

Egzamin poprawkowy

31 SIERPNIĄ — druga rocznica podpisanych w Gdańsku porozumień. Tę transmisję z wstędy pamiętają wszyscy. Po jednej stronie wicepremier Mieczysław Jagielski, po drugiej — przywódca Jeszcze nie zarejestrowanych związków — Lech Wałęsa. Miał to być nasz wspólny sukces, w którym nie ma stron przegranych (Jagielski). Miał to być nasz polski model dialogu, przykład jak to się „Polak z Polakiem potrafi dogadać” (Wałęsa).

Między tamtym dniem a dzisiejszą rocznicą zawarta jest cała polska lekcja, niestety, zakończona notą niedostateczną. A w dodatku zapowiada się kolejny egzamin poprawkowy, do którego przygotowania idą w dość wątpliwym kierunku.

Pamięć tych dwóch minionych lat jest jakby zapisem kolejnych napięć: rejestracja „Solidarności”, konflikt o wolne soboty, apel o 90 spokojnych dni, konflikt bydgoski, spór o reglamentację, spór o rejestrację Związku Rolników Indywidualnych, blokada centrum stolicy, iódzki strajk głodowy, spór o Hebdę, itp. itp. Można tę listę mnożyć i rozszerzać w nieskończoność. Jedno jest na pewno pewne: że się Polak z Polakiem dogadać nie potrafił, a o czyjś wygranej wręcz nie sposób marzyć.

Decyzja o kształcie rozwiązania wówczas konfliktu zapada 6 grudnia 1981 r. w Radomiu. Tej decyzji, o zaistnieniu porozumienia konfrontacji, nikt nawet nie usiłował sprostować. W ostatnim, przed 13 grudnia, wydaniu najpoczytniejszego tygodnika związkowego wyskakiwano jedynie nad wątpliwą moralnie metodą uzyskania stenogramu.

Wielu ludzi wówczas przegrało, i wiele nadziei legło w gruzach. Nadzieje na porozumienie były bowiem udziałem wielu robotniczych związków. Były programem naszej ówczesnej „Gazety”. Miały poparcie rozsądnie myślącej inteligencji, i znajdowały oparcie zarówno w wielkim demokratycznym ruchu, który ogarnął wewnątrz partię, jak i w przeważającej części członków „Solidarności”.

6 grudnia w Radomiu dowiedzieli, że ci wszyscy ludzie po prostu się mylili. Ze kierownictwa wyknęła im się z rąk. Fakt, że nie doszło do katastrofy — trzeba to w końcu naprawdę zrozumieć — zaskądziłyśmy rzeczywistość żołnierskim mundurom.

Ale było to w zamysłu, i jest — rozwiązanie tymczasowe. General Jaruzelski podkreślał to w swoim pierwszym wystąpieniu, wówczas 13 grudnia, i powtórzył podczas ostatniego posiedzenia Sejmiku, że stan wojenny jeszcze w tym roku może być odwołany. Tyle, że trudno się nie zgodzić z dopowiedzianą w minioną niedzielę podczas promocji oficera w Poznaniu konkluzją, że jedynie formalnie stan wojenny zmossa władzę państwa, bo w praktyce znosi go sytuacja.

Może więc, nie przebiegając w słowach, powiedzieć wreszcie, że główna siła zainteresowana w utrzymaniu stanu wojennego, są ci, którzy dzisiaj zamierzają wyjść na ulice. Taka jest bezwzględna logika faktów. Czyści to bezsens, po którym rysuje się to najbardziej gorzkie pytanie: CZY NAPRAWDĘ TEN POLSKI SIERPIEŃ, KTÓRY SIĘ PRZECIEŻ JESZCZE NIE SKOŃCZYŁ, NIE MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ BEZ OFIAR?

Może kogoś drażnić owo stale powtarzane nawoływanie władz do spokoju. Ale przecież spokój, to nie cel, lecz środek mogący przyspieszyć wyjście z kryzysu. Może kogoś irytować, ów ciężar propagandy, położony na zwalczanie posierpniowych wynaturzeń, pomijający jak gdyby przyczynę, a kładący nacisk na skutek. Ale przecież przynależność w końcu wypadka, że zasadność robotniczego protestu w sierpniu została przez władzę jednoznacznie uznana, podczas, gdy samozachwył strajkowym poleconemu nie docekal się do dziś słowa samokrytyki.

Dla agencjalnych przedstawicieli, — a w ich istnienie nikt rozsądny nie wątpi — Polska jest dziś ważną sceną polityczną. W podzielnym na strefy wpływów świecie, za fasadą pięknych idei, kryją się dziś często mniej piękne interesy. Ludzie kochają piękne idee i dają się często manipulować. To modne słowo nadal pozostaje aktualne.

Racja stanu nakazuje spokój. Nakazuje też zrozumienie, że Jesteśmy dla Zachodu marionetką. Marionetka wprawdzie też bywa pokazywana na głównej scenie, ale każdy wie, jaką gra rolę.

Więć może już pora na wyciąganie wniosków z doświadczeń i dostrzeżenie bezsensu ustawicznego przystępowania do egzaminu poprawkowego.

Premier Wojciech Jaruzelski spotkał się z członkami Rady Pugwash

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął 30 bm. w siedzibie Urzędu Rady Ministrów w Warszawie członków Rady Ruchu Pugwash. Obecni byli: przewodnicząca Ruchu Pugwash, prof. Dorothy Hodgkin, przewodniczący Rady Pugwash, prof. Maciej Nalecz — zastępca sekretarza naukowego PAN i dyrektor generalny Ruchu Pugwash — dr Martin Kaplan. W spotkaniu wzięli też udział: prof. Angel Balewski — prezes Francuskiej Akademii Nauk, prof. Francesco Calogero (Włochy), prof. Bernard Feld (USA), prof. Shalhereth Freier (Izrael), prof. Essam E. Galal (Egipt), prof. William Gutteridge (W Brytania), prof. Helmut Glubrecht (RFN), prof. Benno

Leibnitz (NRD), prof. Moisiej Markow (ZSRR), prof. Iorma Miettinen (Finlandia), prof. Oleg Reutow (ZSRR), prof. George Rathjens (USA), prof. Joseph Rotblat (W. Brytania), prof. Marcel Roche (Wenezuela), prof. Toshiyuki Toyoda (Japonia), prof. Władimir G. Truchanowski (ZSRR) i dr Miłeczek Wionczek (Meksyk).

O przebiegu odbywającej się w Warszawie — w 25. rocznicę powstania Ruchu Pugwash — trzydziestej drugiej jego konferencji i o jej dotychczasowych wynikach poinformował prezesa Rady Ministrów prof. M. Nalecz. W warszawskiej konferencji Pugwash wzięło udział ok. 200 naukowców z 40 krajów wszystkich kontynentów. Prof. Nalecz wskazał w szczególności na



W drugą rocznicę podpisania porozumienia szczytuńskiego, przedstawiciele kierownictwa społeczno-gospodarczego oraz poszczególnych wydziałów Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego złożyli wiązanki kwiatów pod tablicą pamiątkową, znajdującą się przy bramie głównej (na zdjęciu). Również w Gdańsku, pod pomnikiem Stoczników kwiaty złożyła delegacja Wojewódzkiej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Fot. CAF — telefoto

Od 1 września będzie wypłacana

Jednorazowa pomoc dla najbardziej potrzebujących

Intencją tej decyzji jest doraźna pomoc ludziom, którzy najdotkliwiej odczuwają wzrost kosztów utrzymania

WARSZAWA (PAP). 1 września wchodzi w życie decyzja rządu dotycząca jednorazowej pomocy pieniężnej dla osób i rodzin o najniższych dochodach. Chodzi tu o świadczenia dla większości emerytów i rencistów, dla rodzin o nie-

wielkich dochodach oraz osób korzystających z pomocy społecznej. Intencją uchwały Rady Ministrów jest doraźna pomoc ludziom, którzy najdotkliwiej odczuwają wzrost kosztów utrzymania. Jesienne dodatkowe wypłaty, choć

skromne, przydadzą się w okresie zwiększonych wydatków przed zimą. Wypłaty tych świadczeń — ze względu na dużą skalę i pracochłonność całej operacji — rozłożono do końca października br. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Delegacja KC KP Danii z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie KC PZPR 30 bm. przybyła z wizytą do Polski delegacja KC KP Danii z przewodniczącym Joergenem Jensenem. Delegację powitał na lotnisku członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czyrek. W godzinach popołudniowych odbyły się rozmowy z sekretarzem KC PZPR Marianem Orzechowskim.

Powstała Tymczasowa Rada Koordynacyjna Komitetów Odrodzenia Narodowego Ziemi Tarnowskiej

(Inf. wł.) W tarnowskiej Sali Lustranej odbyło się wczoraj, z udziałem członka Biura Politycznego KC, i sekretarza KW PZPR w Tarnowie Stanisława Opalki zebranie przedstawicieli działających na terenie województwa Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego, na którym powołano do życia Tymczasową Radę Koordynacyjną Komitetów Odrodzenia Narodowego Ziemi Tarnowskiej. Rada ukończyła się jako ciało społeczne, jednoczące wysiłki zwolenników porozu-

mienia narodowego, zmierzające do stabilizacji politycznej, społecznej oraz do tworzenia warunków sprzyjających wyjsciu kraju z kryzysu ekonomicznego. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami grupy inicjatywnej powołano 17-osobowe prezydium, na którego czele stanął przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego ChSS w Tarnowie Jan Kuczek. Zebrani reprezentujący różne grupy społeczne i zawodowe, należące zarówno do partii, jak i do organizacji społecznych, wyrażali zgodę na

Apel do społeczeństwa polskiego Zachowajmy spokój, polityczną mądrość i rezerwę

My, sygnatariusze lipcowej deklaracji w sprawie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, Stowarzyszenie PAX, Chrześcijański Stowarzyszenie Społeczne, Polski Związek Katolicko-Spoleczny, czujemy w chwili obecnej potrzebę i obowiązek zwrócenia się ponownie do wszystkich obywateli naszej Ludowej Ojczyzny.

Sily skrajne przedkładające ponad interesy narodu i państwa własne, niebezpieczne i sprzeczne z realizmem zamiary i ambicje polityczne próbują podniecać napięcie, wzywają do ulicznych zgromadzeń lub wprost do otwartej konfrontacji, grożąc nieobliczalnymi następstwami. Wtórąją im i współdziałają z nimi te ośrodki zagraniczne, które pragną poprzez wzrost napięcia w naszym kraju zatłumaczyć własne, sprzeczne z naszymi interesami, strukturalne zmiany jako kartę w rozgrywek o przyszłość świata.

Pamiętajmy: wzrost napięcia w kraju, utępkowanie, łamanie prawa stanu wojennego, wbrew temu co się Polakom próbuje wmawiać, jest na ręce jedynie przeciwnikom porozumienia i odrodzenia narodo-

wego, przeciwnikom demokracji naszego życia. Pamiętajmy: jedynie w spokoju — nie na ulicy, ale przy stole obrad — można doprowadzić do rozwiązania bolesnych nieraz problemów naszego kraju: do stopniowego przywracania działalności niezależnego od administracji, samorządowego ruchu zawodowego, do pełnej normalizacji życia, zawieszenia — zgodnie z zapowiedzią — stanu wojennego, zwolnienia internowanych, do kontynuowania trwającego już procesu głębokich reform, do oczyszczenia naszego życia z wszelkiego zła i nieprawości. Pamiętajmy: podkopywanie procesu normalizacji oddała szanse na poprawę trudnych warunków w jakich żyjemy. Zachowajmy spokój, polityczną mądrość i rezerwę. Nie pozwólmy by grupka wrogich Polsce, antysocjalistycznej zacietrzewionych awanturników wyprowadziła polską młodzież na ulice! Nie ulegajmy podszeptom tych, którzy pragną kosztem przyszłości Polski, realizować swe plany niosące zgnębienie Ojczyźnie.

Z Libanu

Jaser Arafat opuścił Bejrut

BEJRUT (PAP). Trwa ewakuacja bojowników z Bejrutu. Według wiadomości ze źródła syryjskich, 30 bm. rano wyjechał z Bejrutu pierwsze jednostki syryjskie, wchodzące w skład Arabskiego Korpusu

Bezpieczeństwa. Udały się one do Doliny Bekaa drogą Bejrut — Damaszek. Transport liczący około 1500 żołnierzy, w tym 100 rannych, składał się z 227 pojazdów wojskowych, a skład Arabskiego Korpusu

Sekretarz generalny ONZ przybędzie do ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS poinformowała, że na zaproszenie rządu radzieckiego sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Javier Perez de Cuellar złoży w pierwszej dekadzie września bieżącego roku wizytę oficjalną w Związku Radzieckim.

NATO planuje duże manewry swych wojsk

BRUKSELA (PAP). Ponad 300 tysięcy żołnierzy NATO weźmie udział w wrześniu w tradycyjnych już manewrach sił lądowych, morskich i powietrznych na całym obszarze objętym działaniami Paktu Atlantycznego.

Najwyższe Dowództwo Zjednoczonych Sił Zbrojnych NATO w Europie podało, że od 1 września do 5 października na terytorium Danii i RFN, odbędą się taktyczne manewry wojskowe NATO pod kryptonimem „Bald Guard”.

Ziemniaków powinno wystarczyć, trzeba jednak zaopatrzyć się w nie wcześniej, by uniknąć nerwowości i zbędnej bieganiny

(Inf. wł.) W punktach skupiska ziemniaków w woj. krakowskim trwa duży ruch. Jest to wiadomość o tyle optymistyczna, że ze skupem, zwłaszcza masowym piodem rolnych bywają z reguły ostatnio kłopoty. Czy jednak tego optymizmu wystarczy aż do momentu zapelnienia się magazynów i piwnic, to już odrębna kwestia.

Ziemniaczana hossa ma swoje źródło w cenach. Do dziś bowiem GS-y płać po 1655 zł za kwintal ziemniaków kontraktowanych i 1435 zł za ziemniaki niekontraktowane. Cena ta, w porównaniu do lat poprzednich, może być uznana za wysoką, a zatem korzystną dla rolników. Ustalona została przez komisję cen przy WZSR. Ale od jutra obowiązują ceny przejściowe — 1300 zł za kwintal ziemniaków kontraktowanych i 1260 zł za ziemniaki niekontraktowane. Od 6 września natomiast wchodzi w życie ceny regulowane, ustalone przez Komitet Gospodarczy Rady

Ministrów, obowiązujące na terenie całego kraju. Ceny urzędowe skalkulowane zostały dwójako, w zależności od szacunku spodziewanego urodzaju ziemniaków. W Krakowskim oraz na terenie województwa sąsiednich obowiązują stawki wyższe, przynajmniej w tym regionie, gdzie ziemniaki nie dopisywały. Tak więc od 6 września za kwintal ziemniaków kontraktowanych płać się będzie w skupie 1075

Prymas Polski we Wrocławiu

WROCLAW (PAP). 30 bm. przebywał we Wrocławiu prymas Polski arcybiskup Józef Glemp. Prymas Polski wziął udział w katedrze wrocławskiej na Ostrowie Tumskim w inauguracji XII Wrocławskich Dni Duszpasterskich zorganizowanych przez Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu.

W homilii wygłoszonej do wiernych, prymas Polski nawiązał głównie do tegorocznych uroczystości maryjnych. Poruszając kwestie ściśle religijne, arcybiskup Glemp poruszył sprawy dnia dzisiejszego, podkreślając potrzebę powagi, opanowania, uniknięcia działań pod wpływem emocji, niosących groźbę błędów. Prymas wzywał do ufności, jaką napawa wiara.

Aresztowano członków nielegalnej grupy „Solidarności”

Ulotki i... pałki z kabla

(Inf. wł.) 29 sierpnia br. funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie ujawnili i zatrzymali członków nielegalnej grupy „Solidarności” działającej w Krakowie. Stwierdzono, że podejmowali trudnił się sporządzaniem i kolportowaniem nielegalnych pism i ulotek nawołujących do udziału w manifestacjach i innych formach protestu. Zakwestionowano kilka tysięcy ulotek i... specjalnie sporządzane pałki z grubych odcinków kabla mające służyć do walk ulicznych.

Wczoraj zaprezentowano dziennikarzom zgromadzone dowody rzeczowe. Jedną z ulotek apelowała do wzięcia udziału w manifestacjach w dniu 31 sierpnia przydając im nazwę pokojowych. Do celów pokojowych zapewne nie. Nietrudno się domyślić, że bardziej chodziło o prowokowanie ulicznych zamieszek, o ewentualne bezpośrednie starcie z siłami porządkowymi. Skutki takich starć są łatwe do przewidzenia lecz nimi nie martwili się autorzy ulotek i wykonawcy przemysłowych pałek. Chodził przecież o podgrzewanie temperatury, o systematyczne przeszkadzanie

procesowi normalizacji w kraju. Okazuje się, że nielegalna grupa „Solidarności” korzystała z finansowej pomocy pewnej liczby sponsorów. Ludzi często naiwnych, często nie najlepiej sytuowanych, których nie wstydziło się w rzeczywistości przeznaczanie zbieranych pieniędzy. Tych ostatnich znalazło większą ilość wraz z dokładnym wykazem kto, kiedy i ile płacił...

Jak poinformowała na Wojewódzkiej Prokuraturze Garnizonowej w Krakowie, po zatrzymaniu kilkunastu członków nielegalnej grupy „Solidarności” (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

XV-wieczne malowidło odkryto w Bazylice Mariackiej w Gdańsku



GDANSK (PAP). Ekipa tońskich konserwatorów dokonała odkrycia w Bazylice Mariackiej w Gdańsku. W kaplicy św. Jakuba pod warstwą tynku natrafiono na XV-wieczne ścienne malowidło temperowe patrona kaplicy wraz z fragmentem ostatniej wieńczy.

Malowidło znajduje się w bardzo dobrym stanie chociaż Bazylika Mariacka i kaplica św. Jakuba w czasie ostatnich działań wojennych zostały częściowo zniszczone.

Na zdjęciu: doc. dr Maria Rosnerska podczas prac konserwatorskich. Fot. CAF

Spoleczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa informuje:

Wzrosły wpłaty indywidualne i od rzemiosła

Konieczne zasilenie funduszu dewizowego na zakup urządzeń zabezpieczających Wawel • Górniczy Bergkamen ofiaruje Krakowowi cenny prezent

Od początku zbiorczej akcji tj. od grudnia 1978 r., na konto Wojewódzkiego Funduszu Odnowy Zabytków Krakowa wpłynęło 435.610 tys. zł, w tym 46.041 tys. zł w ciągu I z półrocza br. Tegoroczne najwyższe wpłaty pochodzą od jednostek organizacyjnych w przemyśle i sięgają 20.006 tys.

zł, od administracji państwowej — 20.498 tys. zł, od społeczności pracy ponad 1.200 tys. zł. Wpływy z dopłat do usług turystycznych wyniosły 1.600 tys. zł, ze skarbowości i aukcji próbnej monety „Barbakan” 900 tys. zł. Do ponad 1.200 tys. zł wzrosły wpłaty indywidualne. Sy-

stematycznych wpłat dokonuje 17 osób, w tym kilka od podatku akcji. Najwyższą w okresie sprawozdawczym indywidualną wpłatą sięgnęła 20 tys. zł. Najwyższe wpłaty w województwie napłynęły z naszego (DOKOŃCZENIE NA STR. 1)

Wysokie odznaczenie dla TADEUSZA KANTORA

(Inf. wł.) Wczoraj w Urzędzie Miasta Krakowa odbyła się uroczystość wręczenia Tadeuszowi Kantorowi Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski przyznanego mu przez Radę Państwa na wniosek władz krakowskich. Za całokształt dorobku artystycznego, a zwłaszcza za wybitne osiągnięcia w dziedzinie teatru awangardowego odznaczony został wybitny człowiek — twórca i założyciel Teatru Cricot-2. Aktu dekoracji dokonał prezydent mi Krakowa Józef Gajewicz. Po wręczeniu odznaczenia Tadeusz Kantor podziękował w właściwej sobie swadą: „Pozwól sobie powiedzieć jedno takie zdanie. Moja twórczość złączona jest z pojęciem awangardy. Jeśli dobrze znam historię awangardy to wydaje mi się, że żaden awangardzista takiego odznaczenia nie otrzymał. Dunikowski był wielkim akademikiem. Ja chcę uniknąć tego słowa, choć by moja twórczość była zawsze żywa. Jeżeli zdarzył się ten jedyny w historii sztuki wypadek, że awangardzista został tak wysokim krzyżem nagrodzony to w tym miejscu chciałbym pogratulować, tym którzy tę decyzję podjęli”. W uroczystości wzięł udział sekretarz KK PZPR Franciszek Dąbrowski i dyr. Wydziału Kultury i Sztuki Andrzej Dya. (zur)

Na przykładzie „Igloopolu”

Jesteśmy w stanie wyżywić się sami

Zywność należy do towarów strategicznych. Za mięso i zboże można otrzymać najnowocześniejsze urządzenia, doskonałe technologie, dewizy. Kraje eksportujące żywność dyktują dziś warunki, bardzo często używają jej jako atutu w różnych przetargach politycznych. Gdy nie ma w jakimś kraju chleba i mięsa chwila się rządzą.

Niestety, te sprawy dość późno stały się oczywiste dla polskich decydentów. Od wojny wzięto kurs na zdecydowane przemysłowe kraje, lekko myślnie niszcząc to, co przez lata było głównym źródłem utrzymania narodu — rolnictwo. Stały się modne hasła w rodzaju „człowiek zwycięży przyrodę. Zwyciężył od tego stopnia, że w pewnym momencie przed narodem stanęło widmo głodu. I, co brzmi jak paradoks, Polska — kraj, który przez stulecia uchodził za wielkiego producenta żywności, musiała wydatkować rocznie na samo tylko zboże 1,5 mld dolarów.

Mądry Polak po szkodzi — powiada stare porzekadło. Po latach więc uświadomiono sobie, że biedna polska rolnia przyczyniła się do wzbogacenia farmerów różnych bogatych krajów. W ten sposób w naszym kraju nieśli się najnowocześniejsze maszyny rolnicze, środki ochrony roślin, bogate rezerwy w postaci ziemskich w krajach eksporterach. Pomyślano więc: czy nie korzystniej finansowo własnych producentów. Bo wówczas w kraju będzie i żywność, a nadto zostanie inwestycja.

Mądrzy ludzie stwierdzili, że polska ziemia potrafi wyżywić naród. Należy jej tylko właściwie uprawić, nawozić, zebrać plon i plody przerobić. Równie dobrze może to zrobić rolnik indywidualny jak i gospodarstwo państwowe. Głównym było przez lata o wspaniałych gospodarstwach opolskich, gdzie wsiwiali się mądzy dyrektorzy Marszałek i Michałek. Potrafili oni wydrzeć ziemi ogromne dobro. Miałem szczęście zwiedzać kiedyś ich „dominia”. Imponowały rozmachem i porządkiem. Nie bardzo wierzyłem, że ktokolwiek może im dorównać. Okazało się jednak, że konkurent się znalazł i to zupełnie niedaleko. W moim mniemaniu kombinat debicki „Igloopol” nie tylko opolan osiągnął, ale — kto wie — czy nie wyprzedził.

Móstwo Polaków odwiedziło ostatnio Węgry, zachwycając się nie tylko kością Rubikę, która tyle radości przynosi dzieciom. Nie wielki kraj dowiódł, że w systemie socjalistycznym, kiedy się myśli z polotem i działa z konsekwencją, można żyć dostatnio i godnie. Najgorzalsi przeciwnicy socjalizmu — a słysze to ciągle nawet w przybliżeniu „Głosie Ameryki” — przyznają, że gospodarka Węgier jest stabilna i zdrowa, a więc budząca zaufanie nie tylko obywatela, ale również bankiera z innego państwa. Każdy z Węgrów chce handlować, bo Węgry wiedzą co kupować i co sprzedawać. Eksportują nawet zboże. Tam wszędzie więc, gdzie mądrość góruje nad głupotą, można wszystko policzyć i porachować, zwłaszcza że pieniądza ma swoją, również międzynarodową pozycję.

W tym kilka zdań podziwiałem kręgle gdyż należą do nielicznej grupy polskich dziennikarzy, którzy w trudnym roku 1956, na własne oczy przeżyli dramat, tego wielce bliskiego i serdecznego nam narodu. To wszystko co wtedy widziałem znajduje się w „Dzienniku Polskiego” i nie mam zamiaru teraz rekapitulować, gdyż czas — i dobrze — zamykał wiele gorzkie, okrutnych wspomnień, sprawdzających się wówczas, do jednego spostrzeżenia: polityka niewiele ma wspólnego z moralnością. Nade wszystko kiedy chce się ją rozpatrywać w wymiarze nie ogólnym, perspektywicznym, a indywidualnym, dorównującym, tak czy inaczej po powrocie z uroczystego Budapesztu — choć byłem jeszcze tak młody i poręczny, wolałem — a stał obok mnie niedoświadczony dr. Bolesław Drobner — do wzburzo-

nych studentów Politechniki Krakowskiej o umiar, rozsadek, rozsagę. Mądrość pragmatycznych reform i zmian Polaków, cechowała wówczas jednak wypracowane a nie determinacja. Ludzie wiedzieli, że Dwigth Eisenhower — mam w archiwum to wydanie „New York Timesa” — oświadczył, że jeśli ponownie zostanie wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych, żaden żołnierz amerykański nie będzie ginał za sprawę Europy Wschodniej. Innego zdania

szczonego. To on na Węgrzech obronił socjalizm, to on doprowadził Węgry do dzisiejszego rozkwitu. To bowiem co w pewnym momencie wydaje się niepopularem, może okazać się zbawieniem. Każdy świadomy obywatel — a to wyróżnia wykształconych polityków — musi widzieć szerzej i dalej. Musi uwzględnić złożoność różnych zjawisk rządzących tym niepowinno, a mimo wszystko, światem, który — okrutnym światem, który mniej myśli o szczęściu

— jak zwykle — było Radio Wolna Europa, zagrzewające Węgrów do bezadziejnej walki. Nie uszyliśmy wiedzeli, co mają walczyć, ale prawa tłumy są bezwzględne. Nienawistnie osobiście, sąsiadka, była wyjątkowo polityczna jako argument politycznego porównania. Niewinni ludzie — a wystarczyło, że ktoś z tłumy krzyknął „AVO” — byli rozszarpanymi, rozdieranymi. Karę śmierci wymierzano sobie natychmiast. Nie wiem ile ludzi wówczas zginęło, ale premier Jawaharlal Nehru — jedyny mąż stanu jaki został wpuszczonego do ponażcego Budapesztu — podał w Kongresie Indii liczbę 20 — 25 tysięcy. Nierozważnie — bardziej emocjonalna niż racjonalna, bardziej kapitulująca niż stanowiąca polityka Imre Nagya, mogła pochłonąć jeszcze więcej ofiar gdyby nie zdecydowana postawa Janosa Kádara, wówczas — nie okłamujemy się — przez zbłądnione masy nienawidzonego a obecnie wręcz

— jak zwykle — było Radio Wolna Europa, zagrzewające Węgrów do bezadziejnej walki. Nie uszyliśmy wiedzeli, co mają walczyć, ale prawa tłumy są bezwzględne. Nienawistnie osobiście, sąsiadka, była wyjątkowo polityczna jako argument politycznego porównania. Niewinni ludzie — a wystarczyło, że ktoś z tłumy krzyknął „AVO” — byli rozszarpanymi, rozdieranymi. Karę śmierci wymierzano sobie natychmiast. Nie wiem ile ludzi wówczas zginęło, ale premier Jawaharlal Nehru — jedyny mąż stanu jaki został wpuszczonego do ponażcego Budapesztu — podał w Kongresie Indii liczbę 20 — 25 tysięcy. Nierozważnie — bardziej emocjonalna niż racjonalna, bardziej kapitulująca niż stanowiąca polityka Imre Nagya, mogła pochłonąć jeszcze więcej ofiar gdyby nie zdecydowana postawa Janosa Kádara, wówczas — nie okłamujemy się — przez zbłądnione masy nienawidzonego a obecnie wręcz

— jak zwykle — było Radio Wolna Europa, zagrzewające Węgrów do bezadziejnej walki. Nie uszyliśmy wiedzeli, co mają walczyć, ale prawa tłumy są bezwzględne. Nienawistnie osobiście, sąsiadka, była wyjątkowo polityczna jako argument politycznego porównania. Niewinni ludzie — a wystarczyło, że ktoś z tłumy krzyknął „AVO” — byli rozszarpanymi, rozdieranymi. Karę śmierci wymierzano sobie natychmiast. Nie wiem ile ludzi wówczas zginęło, ale premier Jawaharlal Nehru — jedyny mąż stanu jaki został wpuszczonego do ponażcego Budapesztu — podał w Kongresie Indii liczbę 20 — 25 tysięcy. Nierozważnie — bardziej emocjonalna niż racjonalna, bardziej kapitulująca niż stanowiąca polityka Imre Nagya, mogła pochłonąć jeszcze więcej ofiar gdyby nie zdecydowana postawa Janosa Kádara, wówczas — nie okłamujemy się — przez zbłądnione masy nienawidzonego a obecnie wręcz

— jak zwykle — było Radio Wolna Europa, zagrzewające Węgrów do bezadziejnej walki. Nie uszyliśmy wiedzeli, co mają walczyć, ale prawa tłumy są bezwzględne. Nienawistnie osobiście, sąsiadka, była wyjątkowo polityczna jako argument politycznego porównania. Niewinni ludzie — a wystarczyło, że ktoś z tłumy krzyknął „AVO” — byli rozszarpanymi, rozdieranymi. Karę śmierci wymierzano sobie natychmiast. Nie wiem ile ludzi wówczas zginęło, ale premier Jawaharlal Nehru — jedyny mąż stanu jaki został wpuszczonego do ponażcego Budapesztu — podał w Kongresie Indii liczbę 20 — 25 tysięcy. Nierozważnie — bardziej emocjonalna niż racjonalna, bardziej kapitulująca niż stanowiąca polityka Imre Nagya, mogła pochłonąć jeszcze więcej ofiar gdyby nie zdecydowana postawa Janosa Kádara, wówczas — nie okłamujemy się — przez zbłądnione masy nienawidzonego a obecnie wręcz

Czy tylko w tym młodzieńszym buncie młodych przeciwko starym leżała istota działania „Młodej Rzeczypospolitej”? Czy tylko ten polityczny, choć wyczerpany konflikt był treścią artykułów tygodnika? Gdybyśmy musieli odpowiedzieć twierdząco na to pytanie niestety nie wyszlibyśmy poza schemat pismek dla młodzieży. A tymczasem „Młoda Rzeczypospolita” rzeczywiście była innym piśmie, niż gazетка dla młodzieży. Uodowodni to centralna dla całego tygodnika dyskusja o romantyzmie, przeszłości okupacyjnej i legendach narodowych, dyskusja dla współczesnych czytelników najzupełniej niezwykła.

Podaję trudną problematykę celowości starych ideałów wychowawczych, piewizmu dla powstań narodowych — nie było rzeczą łatwą w roku 1946. Ale było rzeczą konieczną, jako że sprawa dotyczyła szerszych zagadnień, niż tylko stosunek do przeszłości. W 16 numerze „Młodej Rzeczypospolitej” datowanym 22 — 28 września 1946 Kazimierz Dzielanowski 16-letni uczeń liceum, w jakimś sensie wyczuł właściwą atmosferę dla sformułowania tych, dość niepopularnych jednak sądów w całym społeczeństwie. Toteż nie dziwnego, że już w numerze 18 „Młoda Rzeczypospolita” zamieszcza aż trzy pozycje polemizujące z Dzielanowskim. Pisał tym razem Konrad Wojtaszński, M. Baczyńska i Zula Stronowska. Wiek publicystów — 19, 16 i 17 lat. Wojtaszński łagodnie proponuje zmianę hasła Dzielanowskiego: „Rzucam poprawione już myśli przewodnią — jak walczyliśmy pod Berlinem czy Monte Cassino, tak teraz, z tym samym szaleństwem bohaterstwa budujemy portów. Niech symbolem cnót narodo-

wych będzie most Poniatowskiego, a nie piękne, lecz bezużyteczne Monte Cassino. Niech nowe pokolenie polskie uczy się, że najszlachetniejszym ideałem jest nie zginąć za ojczyznę, lecz DLA NIEJ ŻYĆ I PRACOWAĆ”.

szczonego. To on na Węgrzech obronił socjalizm, to on doprowadził Węgry do dzisiejszego rozkwitu. To bowiem co w pewnym momencie wydaje się niepopularem, może okazać się zbawieniem. Każdy świadomy obywatel — a to wyróżnia wykształconych polityków — musi widzieć szerzej i dalej. Musi uwzględnić złożoność różnych zjawisk rządzących tym niepowinno, a mimo wszystko, światem, który — okrutnym światem, który mniej myśli o szczęściu

Jaki będzie ten nowy rok szkolny?

Wywiad z ministrem oświaty i wychowania BOLESŁAWEM FARONEM

WARSZAWA (PAP). Z okazji nowego roku szkolnego 1982/83 minister oświaty i wychowania — Bolesław Faron udzielił dziennikarzowi PAP odpowiedzi na następujące pytania:

— Wskół jakich najważniejszych spraw skupić się będzie szkoła?

Zdajemy sobie sprawę ze skomplikowanej i złożonej materii, jaką jest wychowanie młodych. To, co proponujemy nie będzie stanowić jakiegos obowiązującego kanonu postępowania, bowiem nie zarządzania można i należy te sprawy kształtować. Są to raczej propozycje, zalecenia, w urzędowym tonie, których liczymy na inwencję nauczycieli, ich dojrzałość i świadomość społeczną, która powinna służyć dobrze pojętej pracy wychowawczej.

Wymienię tutaj tylko niektóre z nich, jak np. wprowadzenie egzaminów wstępnych do szkół średnich, nowy regulamin matur podnoszący wydatnie walor egzaminów z języka ojczystego, nowe zasady promowania i oceny uczniów, doskonalenie programu nauczania zwłaszcza przedmiotów humanistycznych (nowe programy wchodzą do klasy V szkoły podstawowej), przedłużenie nauki w zasadniczych szkołach zawodowych do lat trzech (w szkołach tych, jak wiadomo, przywrócone zostało nauczanie historii) i wiele innych. Każde z tych posunięć ma na celu z jednej strony podniesienie wymagań wobec uczniów oraz wobec szkół i nauczycieli, z drugiej — zapewnienie młodym pełniejszego, bardziej wszechstronnego wykształcenia.

— Jak są rozwiązywane sprawy szkolnictwa na wsi?

— Mamy opracowany program działania w tej dziedzinie. U jego podstaw leży idea podnoszenia poziomu pracy szkół, zapewnienie dzieciom większym lepszymemu startu w nauce. W dążeniu do tych celów nie będziemy odstępować od koncepcji zbiorowości szkół gminnych. Czynimy jedynie na tym polu niezbędne korekty, mające na celu przybliżenie szkoły do dzieci, zwłaszcza najmłodszych. W związku z tym w nowym roku szkolnym przywrócimy do życia ok. 190 małych szkółek filialnych. Czynimy to i z tego względu, iż nawet te małe placówki, tam gdzie na wsi nie ma nic, spełniają rolę ośrodków kulturalnych.

— Wprowadzone w tym roku egzaminy wstępne do szkół średnich, mimo obaw nie zmniejszyły dostępu do nich młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Odsetek tej młodzieży wśród przyjętych do klas pierwszych, nie jest niższy niż w latach poprzednich. W wielu szkołach są jeszcze wolne miejsca, jest ich bowiem więcej niż wynosiła liczba tegorocznych absolwentów klas ósmych. Każdy uczeń więc, który ukończył szkołę podstawową, ma otwartą drogę dalszej nauki.

— Jest to obecnie jeden z najważniejszych problemów oświatowych. Będziemy potrzebowali wielu nowych pedagogów. Wynika to z kilku przyczyn. M. in. wiąże się z urzędowym zmianami postanowień wynikających z nowej Karty Nauczyciela, dotyczą one np. skrócenia do 18 godzin tygodniowo obowiązkowego wymiaru zajęć nauczyciela, od 1983 r. wchodzi w życie nowe postanowienie emerytalne, które spowodują najprawdopodobniej odejście znacznej liczby pedagogów. W grę wchodzi także narastający wyżyżenie w szkołach podstawowych, słowem, trzeba będzie zwiększyć liczbę nauczycieli. Szkoły wyższe mają zwiększyć przyjęcia na kierunku nauczycielskim, ale i tak pedagogów będzie nam brakować. Odczuwamy to zwłaszcza na wsi — przede wszystkim w zakresie nauczania początkowego.

— Jak przedstawi się przygotowanie szkół do nowego roku szkolnego?

Pragniemy pomóc w tej pracy nauczycielom. Z tą myślą przygotowany został przez resort program pod nazwą „Główne kierunki i zadania dla nauczycieli nauczania początkowego. Dadzą one po dwóch latach ok. 2 tys. absolwów, którzy — jak liczymy — zasila szkoły wiejskie. W związku z nową Kartą Nauczyciela, sprzyjającą podnoszeniu statusu tego zawodu, liczymy także na powrót do podstawy powstały bardziej szczegółowe programy pracy w województwach, szkołach, i zespołach nauczycielskich. W ubiegłym roku np. powróciło pracy tej zostaną spożytkowane uchwały i zalecenia ostatniego IX Plenum partii,

— W dniu 1 września radiowe wystąpienie ministra oświaty i wychowania do młodzieży szkolnej

WARSZAWA (PAP). W związku z inauguracją nowego roku szkolnego 1 września minister oświaty i wychowania — Bolesław Faron wygłosi przemówienie radiowe do dzieci i młodzieży szkolnej. Przemówienie będzie emitowane na falach Polskiego Radia w programie I o godzinie 9.

Krajoznawca „WIELOPOLE” 13

„Złote Wiechy” po nowosądecku

I na wsi można budować ładnie, funkcjonalnie

Od kilku lat przyglądam się konkursom „Złotej Wiechy” organizowanym w województwie nowosądeckim. Ich celem — to dla jasności sprawy — jest wyłonienie najładniejszych, najbardziej funkcjonalnych obiektów inwentarskich, a ostatnio także całych zagrod oraz domów mieszkalnych nowo wznoszonych bądź gruntownie modernizowanych przez rolników. W ubiegłym roku odwiedziłem wszystkich laureatów siedemnastej już edycji „Złotej Wiechy”. Chyba po raz pierwszy po zakończeniu wędrowki przez wsie województwa nowosądeckiego, w pełni podpisywałem się pod werdyktem sądu konkursowego.

Wśród obiektów nowych NAJWIĘCEJ OCENIONY ZOSTAŁ KOMPLEX BUDYNKÓW GOSPODARCZYCH Z OBORA KRYSZYNY I WOJCIECHA SIECZKÓW Z MARUSZYN. Pięknie wkomponowany w teren, budynki utrzymane w stylu góralskim, a to dla nich stanowi bliska panoramą Tatr. Obiekt musi się podobać także ze względu na funkcjonalność rozwiązań. Budowla jest kilkunastogonowa, ale jej posiadanie na stromym zboczu sprawia, że na każde „piętro” można wejść cięgnikiem wprost z podwórza. Na wysoki strych słonowca tęczona jest specjalna dmuchawa. Pomysłowość i funkcjonalność rozwiązań zastosowanych w nowym obiekcie, decyzja o budowie którego zapadła w 1979 roku, w dużej mierze jest zasługą prowadzących gospodarstwo. Pan

tu około trzech milionów złotych wydatkowanych na wybudowanie całego kompleksu budynków, w którym znalazły się: obora na 17 sztuk bydła, paszarnia, silos półprzejazdowy, zlewnia mleka, piwnice do składowania okopowych, magazyn na sprzęt, garaże, a nawet zadraszona gnojownia.

Bardzo interesującą rozwiązaniem jest — NAGRODZONA WOJEWÓDZKA „ZŁOTA WIECHA 31” W GRUPIE OBIEKTÓW ZMODERNIZOWANYCH — OBORA W GOSPODARSTWIE JERZEGO ZYCHA Z ROPICY DOLNEJ KOŁO GORLIC. Praktycznie wszystko, prócz silosu przejazdowego, jest tu pod jednym dachem. Układ pomieszczeń rozplanowany „z głową”, tak by nie nabiegać się przy pracy. Po pierwszym okresie użytkowania obory, gospodarz twierdzi, że wydatkowanie 750 tysięcy złotych oddziało go od siedemdziesięciu procent dotychczasowych zajęć. Godnie podziwu jest tempo w jakim Jerzy Zych, wspomagany przez gorlicką agencję nowosądecką WZIR, wykonał wszystkie prace. Zaczął w czerwcu 1980 roku, a zakończył w październiku tego samego roku. Może to szybkość podejmowania decyzji i ich realizacji Jerzemu Zychowi pozostała z okresu kiedy przez wiele lat był zawodowym kierownikiem. Pewno nadal prowadził ciężarową „skodę”, zamiast — jak czynił to obecnie — hodować 12 krów, 6 buków i kilka cieląt — gdyby nie wypadek, z którego niemal cudem wyszedł z życiem, a



Zmodernizowana obora w gospodarstwie Jerzego Zycha w Ropicy Dolnej.

Fot. S. SMIERCIAK

kursu „Złotej Wiechy” rozstrzygnięty został dopiero niedawno. Nowosądeckie reprezentowały dwa — właśnie te wcześniej omawiane — obiekty. Województwo odniosło największy z dotychczasowych „wiechowych” sukcesów. Budynki inwentarskie w gospodarstwie Sieczków uznany został jednym z siedmiu najlepszych w 1981 roku obiektów rolniczych w Polsce. Wyróżniono projektanta budowli inżyniera Romana Korsaka oraz

7 rano spotykamy się przed siedzibą głównego organizatora konkursu — Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych, by wyjechać na oględziny obiektów zgłoszonych do konkursu. Na szlaku kilkunastodniowej eskapady jest ich dwie dziesiątki. Wszystkie przejeżdżamy już przez eliminacje rejonowe.

Ładny obiekt w Moszczenicy koło Gorlic. To gospodarstwo Zofii Grabowskiej. Wraz z dziećmi zdobywającymi wiedzę w szkołach rolniczych, prowadzi siedmiohektarowe gospodarstwo ukierunkowane na hodowlę. Nowa obora o 20 stanowiskach dla opasów i krów mlecznych kosztowała ponad milion złotych, ale bez wliczenia własnej pracy. Ciągnik bardzo ułatwia pracę, lecz przydałoby się więcej maszyn towarzyszących. Najpotrzebniejsze — kosiarka i snopowiązałka. Do tej pory gospodarstwo samo zaspokaja swe potrzeby paszowe. Czy sztuka tak uda się w tym roku? Ulewę połączone z gradobiciem i wichurą zniszczyły uprawy. Plony będą o połowę niższe niż zapowiadały się jeszcze niedawno.

Ropica Dolna. Tu trzeba obejrzeć zmodernizowany budynek gospodarczy u Stanisława Sliwy. Wszystko przemysłowe do najdrobniejszych szczegółów. Wykonanie robót też nie budzi zastrzeżeń. Chyba i w tym roku nagroda za modernizację powędruje do tej właśnie podgorlickiej wsi.

W Łąpszach Niższych konkursowa nowa owczarnia w gospodarstwie Bolesława Stanki. Ten młody człowiek prowadzi wraz z żoną gospodarstwo specjalistyczne kontynuujące rodzinne tradycje. Nie tylko one skłoniły go do podjęcia inwestycji. Zachęcił także przykład Pacygów z sąsiedniej wsi Kacwin, którzy już wcześniej triumfowali w wojewódzkiej edycji konkursu budownictwa inwentarskiego. Nie bez znaczenia była polityka władz gminnych stwarzających owczarstwu szanse szybkiego rozwoju. Zagospodarowano lokalne hale i teraz

na jednej 38-hektarowej wypasa się 500 owiec. Zagospodarowane jest i siedem innych hal. W sumie wypasa się na nich trzy i pół tysiąca owiec — 80 procent całego owczego stadu w gminie. Jednak ambicją gospodarzy terenu jest doprowadzenie do samowystarczalności wypasowej.

Terenowy „UAZ” z trudem pnie się pod górę polną ni to drogą ni ścieżką wiodącą do gospodarstwa Stanisława Cygonia we wsi Frycowa. Zastanawiam się co skłoniło tego człowieka do podjęcia budowy drogiż dużej owczarni. Przecież jeszcze niedawno pracował w mieście. Wieloletni drogowiec, współbudowniczy 36 mostów w regionie, odpowiednio udzielił już w pierwszym zdaniu rozmowy. Przyjechał do mojego gospodarstwa w górach nową drogą, choć nadal fatalną. Właśnie drogę obiecywali wybudować jeśli zostaną rolnikiem specjalistą i zmodernizują rodzinne gospodarstwo. Dawniej, jeszcze w 1977 roku, kiedy zapadła decyzja o budowie owczarni, dojazd był praktycznie niemożliwy. Każde pół przyczepę żwiru, cementu czy cegły ciągnęły dwa traktory. W 1978 roku udało się wprowadzić owce do nowego, choć jeszcze nie ukończonego budynku. Dziś w gospodarstwie wszystko jest już tak jak potrzeba. 120 matak owczych z przychówkiem pasie się na halach w bezpośrednim sąsiedztwie domu, a strzegą ich elektryczne pastuchy. Pasza z własnych pól zaspokaja caloroczne potrzeby. Tylko dzieci spacerują się, które pozostają w gospodarstwie. Wszystkie jakoś dzienne ciągnie do miasta. No i droga. Ta obiecana. Niby coś niecoś została poprawiona, zmodernizowana. Jak jest sucho to nawet „syrena” przejeżdża. Wciąż jednak bardziej jest górską ścieżką niż szlakiem komunikacyjnym. Rolnik wierzy jednak, że władza gminna dotrzymania słowa danego kilka lat temu.

STANISŁAW SMIERCIAK



Nowy budynek gospodarczy u Wojciecha Sieczki w Maruszyńcu. Fot. S. SMIERCIAK

Wojciech pasjonuje się hodowlą, jest także więksim inwentarzem. Zona Krystyna i mieszkająca wspólnie jej siostra Janina Skibińska ukończyły technika rolniczą, a nawet przez sporo lat pracowały w urzędzie gminy jako inżynierki rolne. Teraz wiedza i doświadczenie procentują zmodernizowaniem gospodarstwa. Umożliwiają lepszą, bardziej wydajną pracę. To — plus zapal do pracy — stanowią gwarancję szybkiego zwró-

prze wydatnej pomocy medyków także z pełną sprawnością poruszania się. Przekwalifikował się na rolnika, ale zamiłowanie do urządzeń mechanicznych pozostało. Gospodarstwo wyposażał w ciągnik i całkiem niemały zestaw maszyn towarzyszących. Niektóre sam poprzerał, by były bardziej wszechstronne, przydatniejsze w codziennej pracy. Piszę o roku 1981, ale czynnie to rozmyślnie. Finał ogólnopolski ubiegłorocznej edycji kon-

głównego jej budowniczego — miejscowego majstra Stanisława Hajnosa. Zmodernizowany budynek J. Zycha ze wsi Ropica Dolna został wyróżniony w skali kraju.

Jest lato 1982 roku i pora wyłonić najlepszych uczestników kolejnej, osiemnastej edycji konkursu „Złota Wiecha” w Nowosądeckim. W jeden z lipcowych dni, o godz.

Jesteśmy w stanie żywić się sami

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3) rzeźni. Pierwszy zakład uruchomił się w okolicach Pilzna.

Do tego dojdzie produkcja maszyn rolniczych, bo ich ciągle brakuje. Będzie to uzupełnianie przemysłu maszynowego, zarówno na własny użytek, jak też dla rolników indywidualnych.

Miałem możliwość zwiedzenia jednego z gospodarstw kombinatu znajdującego się niedaleko Dębicy, bo w Straszynie. Historia jego jest niedługa: w 1979 roku pracowało w nim 25 osób, wówczas rozpoczęto budowę obiektów gospodarczych.

Dyrektor tego zakładu mgr. inż. Andrzej Wielgos tkwi w nim od początku. Powiada, że najbardziej obawiał się o załogę; trzeba było zwerbować ponad 700 ludzi. Pomyślnie nie dawali mu żadnych szans (w takim miejscu gdzie diabeł może obronować? Kto tu zechce pracować?)

Wielgos rozpoczął jednak z rozmachem. Budował palacie dla zwierząt i piękne mieszkania dla pracowników. Wiele tu gustownych domków i niewielkich nieszablonowych bloków, w niczym nie przypominających wiejskiej „normalki”. Kandydaci do pracy przyjeżdżali, patrzyli i zostawali. Zastępca Wielgos został przybyły z Opolszczyzny. Znał dobrze tajemnice powodzenia Michałka i Marszałka. Rzucił kilka pomysłów, skompletował załogę, w której jest ponad 40 ludzi po wyższych studiach.

Dziś w Straszynie funkcjonuje wzorcowe gospodarstwo. Chodzą tu na ponad 6,5 tys. tuczników rocznie i przebywają one w obiektach zupełnie niepodobnych do chlewni. W jednym zgrabnym baraku jest pomieszczenie dla warchlaków w jeszcze innym dla macior i knurów. Uniknięto przez to strat, gdyż w gospodarstwach hodowlanych, w których kupuje się prosiąt traci się nawet 20 proc. Wiele nie wytrzymałe w tym czasie — mówi Wielgos — to tylko część naszej trzo-

dy. — Mamy oddział w Pustkowie i tam również hodujemy. Łącznie 14 tys. świni i 1,5 tys. bydła rocznie. Musi pan koniecznie zobaczyć oddział w Pustkowie. Tam jest jeszcze piękniejsza. Chlewy stoją wśród rzóz.

Zakład buduje się w dalszym ciągu. Powstają obiekty gospodarcze i część socjalna. Z ziemi wychodzi okazały kompleks handlowo-usługowy, którego mogłoby pozazdrościć nawet miasto wojewódzkie. Kilka kilometrów dalej — ośrodek wypoczynkowy z efektownymi drewnianymi domkami, doskonale wyposażonymi, restauracją, boiskami do różnych gier, kortami tenisowymi, zalewem. Ośrodek ma być gotowy jeszcze w tym roku.

Przybyła uderza gospodarskie myślenie przy każdym przedsięwzięciu. Wielgos i jego współpracownicy zastanawiają się obecnie nad usprawnieniem wysiewania nawozów i środków ochrony roślin. Brzostowski radzi urządzić pasy startowe i wykorzystywać samolot. Jest bowiem szansa jego zakupu. W Straszynie doszli jednak do wniosku, że lepiej nadadzą się śmigłowce, gdyż nie ma tu zbyt dużych zwartych kompleksów ziemi.

Któs pomyśli, że to na wyrost, bo czy się oplaci gospodarstwu o wielkości 1,5 tys. hektarów dokonywać takiej inwestycji. Specjaliści zakładu obliczyli, że korzyści będą spore. Posiadanie śmigłowca umożliwi rozpoczęcie wysiewu wcześniej wiosną, kiedy rozmiękły jeszcze grunt nie pozwala dojechać ciągnikiem. A to w naszych warunkach klimatycznych będzie miało wielkie znaczenie.

Kiedyś było wielu oponentów przeciw budowie własnych stacji paliw w każdym zakładzie. Dziś okazuje się, że był to pierwszorzędny pomysł. Dzięki nim właśnie cena paliwa jest mniejsza o 15 proc. a nadto ileż zaoszczędza się paliwa na dojazdy do stacji CPN.

Trzyletni okres rozsądnego działania dał efekty na jakie inne gospodarstwa czekają po kilkanaście lat. W tym roku zebrano średnio

z hektara 40 q pszenicy a są kawałki które dały 54 q. Niezłe, mimo suszy zapowiadają się zbiory ziemniaków. A ziemniaki przeznacza się do przerobu na frytki dla tarnowskiego zakładu przetwórczego.

Kombinat stara się powiązać poszczególne gospodarstwa układem kooperacji. Pozwoli to scementować tę sztuczną nieco strukturę. Jedni będą więc produkować zboże, owce lub worki, inni będą to przerabiać. A warunki reformy gospodarczej zmuszą poszczególnych kooperantów do maksymalnych wysiłków.

Spore zyski pozwoliły na zmianę struktury wynagrodzenia, nowy system opracowano tak, aby premiował dobrą, wydajną pracę. Pobyty każdego pracownika wrosną przeciętnie o 2 tys. zł. Likwidują się przy tym kwartalne premie, i wprowadza premie uznaniowe, będące rodzajem miesięcznych nagród. Pozostaną one w dyspozycji mistrza lub kierownika i będą przyznawane w wysokości do 50 proc. miesięcznej pensji. Premia będzie więc kwotą nie do pogardzenia i powinna być sporym bodźcem do pracy. A zarobki na niektórych stanowiskach głównie produkcyjnych w rolnictwie, są znaczne i sięgają 25 a nawet 30 tys. zł. Jak się do wiedziałem pobory członków dyrekcji są na bardzo odległym miejscu.

Wracając do gospodarstwa w Straszynie chcę wspomnieć o jeszcze jednej dochodowej działalności. Produkuje się tu tunele flutyżacyjne do zamrażania owoców i warzyw. Jest to urządzenie mogące zamrozić do temperatury —19 stop. C. 3 tony warzyw lub owoców w ciągu godziny. Po takiej dopiero operacji owoce idą do chłodni. Tunele ze Straszynie okazały się tak udanym urządzeniem, że wygrały przetarg w Jugosławii i wkrótce pierwsze dwa pojedą do Panceva. Każdy tunel zostanie sprzedany za 300 tys. dolarów.

— Mam spore uzasadnienie — powiada Wielgos — dla naszych tech-

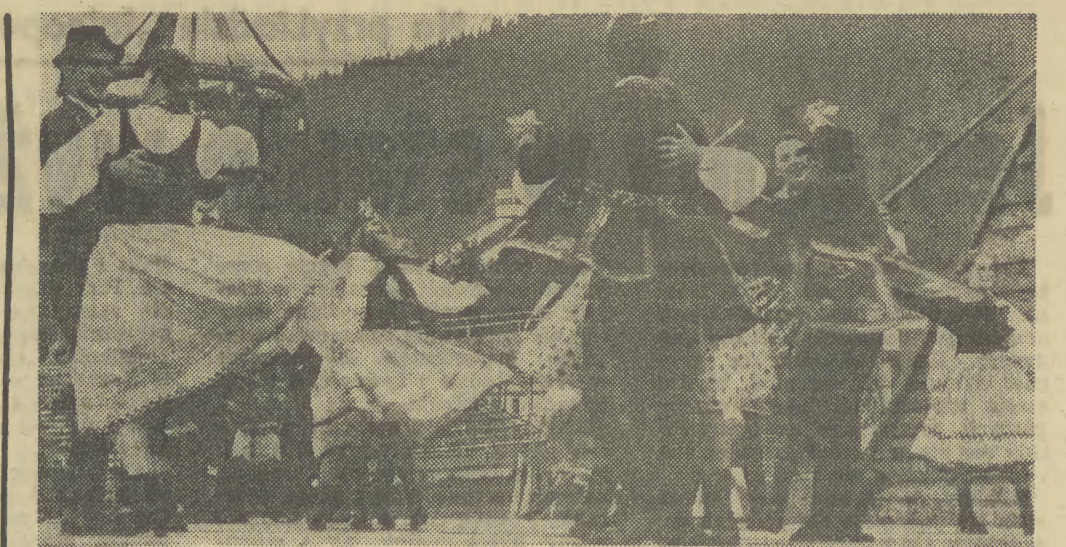
ników. Dzięki nim sprzęt został znakomicie przygotowany do prac polowych, a szczególnie do żniw. Tylko w jednym przypadku skorzystał się z pomocy POM, a wszystkie inne naprawy wykonano w zakładzie. A sprzętu mamy sporo i znacznie z bizonami i superbizonami”.

O „Ilgopolu” mówi się różnie. Raz dobrze, raz źle. Były głosy, że kombinat stał się niewypłacalny, co było oczywiście nieprawdą. „Ilgopol” nadal dobrze prosperuje, a nawet prowadzi, jako jedyny w kraju, ogromną inwestycję — budowę chłodni o kosztorysie miliarda złotych. Kontrowersyjną postacią jest dyrektor naczelny tej firmy Edward Brzostowski dał jednych wspaniałych menedżerów da innych obrotny spryciast. Ale zarówno zwoleńczy jak i najwięksi przeciwnicy Brzostowskiego nie mogą mu odmówić dokonania na jakieś stać niewielu ludzi.

Brzostowski twierdzi, że kombinat osiągnął już optymalną wielkość i obecnie skupił się wysiłki na jego scementowaniu. Najważniejszym zadaniem będzie wyprodukowanie możliwości największej ilości żywności, a ponadto rozwinięcie miejscowości i regionów, które znajdują się w zasięgu jego działania. Kombinatu stawia sobie za cel współdziałanie z miejscową ludnością w podniesieniu standardu jej życia poprzez wspólne budownictwo drogowe, obiekty usługowych opieki zdrowotnej, kulturalnych, rozwój kultury fizycznej. Już w tej chwili działa 10 Ludowych Zespołów Sportowych finansowanych przez „Ilgopol”.

— Jesteśmy zdolni — powiada Brzostowski — żywić się sami, a nawet dobrze na żywności zarobić. Nakłady włożone w rolnictwo pozostaną w kraju, wzbogacając naszych obywateli. Oczywiście na efekty trzeba czasem poczekać, bo ziemia ma to do siebie, że najpierw musi się ją obciąć i dobrze nawozić, a dopiero później daje plon. Plon, który zwykle znacznie przewyższa poniesione wydatki.

ZBIGNIEW SATALA



Kolekcjoner „Złotych Ciupag”

W tym roku „Podgórze” obchodzi uroczystie jubileusz 45-lecia swego istnienia. Oczywiście nie o wieś zwaną „stolicą Łachów sądeckich” tutaj chodzi. Pierwsze pisane wzmianki o niej pochodzą z XI wieku. Jubilatami jest istniejący właśnie w tej podgórskiej wsi regionalny Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Podgórze”.

Powstał w 1937 roku z inicjatywy miejscowych społeczników — ludzi rozmiłowanych w tradycjach ludowej kultury. W Podgórzu są one niezwykle bogate. Etnografowie, specje od folkloru bardzo wysoko oceniają autentyczność gwary, melodii oraz układów tancecznych i strojów, prezentowanych przez zespół.

Gorąco oklaskuje go publiczność. Artystyczne eskapady „Podgórze” odbyło już do Francji, Hiszpanii, NRD, Czechosłowacji, Ju-

gostawii i na Węgry. Wszędzie zespół podbił serca publiczności oraz zdobywał laury na festiwalach folklorystycznych, w których uczestniczył. Jednak najwyższą ceną sobie w „Podgórzu” nagrody Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem. „Podgórze” określone jest mianem kolekcjonera „Złotych Ciupag”, bowiem z festiwalu, organizowanych pod Tatrami, aż trzykrotnie w latach 1968, 1971 i 1976 zespół ten wywoził główne trofea.

Dziś „Podgórze” działa przy Gminnym Ośrodku Kultury, korzystając z patronatu miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Tańcząc i śpiewając w nim trzy pokolenia mieszkańców podgórskiej wsi. Podczas występów na estradzie spotykają się dziadkowie ze swoimi wnukami.

Tekst i fot. STANISŁAW SMIERCIAK

W kosmicznym mikście

Frank Borman — człowiek, który widział z bliska Księżyc, choć nie dane mu było przespacerować się po jego powierzchni — na wieść o wyznaczeniu w 1978 r. amerykańskich kandydatów do lotu kosmicznego oświadczył, że dobrze się stało, iż taką decyzję podjęto dopiero teraz, kiedy wprowadza się do użytku większe pojazdy kosmiczne. „Przymusowe siedzenie — miał powiedzieć Borman — przez dwa tygodnie obok kobiety w przestrzeni o rozmiarach przedniego siedzenia Volkswagena może być szkodliwym doświadczeniem”.

Faktem jest, że uczestnik wypraw „Gemini 7” i „Apollo 8” miał niewyparzony język i był prędki w słowach. Kiedyś podczas zebrania w NASA jeden z uczonych zwrócił się do dyrektora agencji: „Co by pan powiedział, gdyby społeczność naukowa...”. Astronauta, którego nudziły wywoły jęgotów, przerwał wypowiedź beceremonialnym: „Do diabła ze społecznością naukową”.

„Ale nawet jeśli do tego co mówił Borman nie należało przykładać zbyt wielkiej wagi, jego dosadna wypowiedź o towarzyszyce kobiety w locie kosmicznym ujawnia głęboko skrywaną przez twórców i uczestników programów kosmi-

cznych (czytaj: mężczyzn) lek przed komplikowaniem sobie życia kobietami. Poznanie biologicznych i psychologicznych aspektów pobytu w kosmosie wymagało gigantycznej roboty, aby mężczyźni mogli odbywać kilkumiesięczne loty i teraz podobną pracę należało by wykonać dla kobiet.

Zresztą kwestia, dlaczego przez tyle lat odlewano wianoczenie kobiet na stałe do zespołów kosmonautów jest tak złożona, że dopiero skrzyżowanie Freuda z analizą rozwoju astronautyki być może przyniosłoby jakąś sensowną odpowiedź.

Jeśli dziś udział pań w lotach kosmicznych nie jest jeszcze koniecznością, to będzie nią za lat kilka, kilkanaście. W kosmos lata coraz więcej specjalistów z różnych dziedzin nauki. Gdyby żeńska część społeczności naukowej (która tak zdenerwowała Borman) była pozbawiona możliwości pracy w laboratoriach orbitalnych, w pewnym momencie stałoby się to stratą dla samej nauki.

Głównym korzyści oczekują się jednak w sferze ludzkiej psychiki. Potwierdzenie towarzyszyce kobiety w locie kosmicznym ujawnia głęboko skrywaną przez twórców i uczestników programów kosmi-

LESŁAW PETERS

O autorach i książkach

Kpt. Raginis wsteczymuje czołgi Guderiana

Wśród pytań, jakie sobie zadają obserwatorzy współczesnego życia literackiego, są zapewne i takie: jaka będzie przyszłość przy poświęconej kampanii wrześniowej, czy książek odwołujących się do dramatycznego 1939 roku w najbliższych latach będzie mniej, czy więcej niż dotychczas, kto je będzie pisał i po co.

Myślę, że temat tamtej wojny obronnej został ledwo poruszony i młodsze generacje pisarskie będą musiały od niego zacząć interpretację najnowszych dzieł polskich. Na dobrą sprawę wszystkie nasze kłopoty własne wówczas rozpoczęły, zwłaszcza że w zakresie psychologii społecznej, jak bezradność i bezsilność, świadomość osamotnienia, załamania autorytetów państwowych, ucieczka w iluzje i marzenia, życie byle do jutra i na niby, kompleksy mniejszości maskowane frazesami o szczególnej pozycji narodu.

Zmienił się jednak sposób ujęcia problematyki września. Stanisław Rogala w mało znanej rozprawie doktorskiej: „Echa września 1939 w polskiej prozie literackiej w latach 1945—1969” obliczył, że ponad 30 proc. autorów interesujących nas publikacji to uczestnicy wypadków wojennych, natomiast reszta należy do świadków. W ten sposób łatwo można wyjaśnić charakter pamiętnikarski najlepszych dotąd pozycji: „Dni klęski” Wojciecha Zuckrowskiego, „Polskiej jesieni” Jana Józefa Szczepańskiego, reportażu Melchiora Wańkowicza, opowiadań Adolfa Rudnickiego, „Września” Jerzego Putramenta, książek Stanisława Zielińskiego.

Powstał obraz w dużym stopniu wiarygodny, ale jednocześnie ograniczony przez zasięg spostrzeżeń i osobistych doświadczeń autorów. Pisywali dotychczas, jak zauważył niedługo temu Kazimierz Wyka, podchorążowie rezerwy, artylerzyści. Taka była specjalizacja wojskowa Zuckrowskiego, Szczepańskiego i Zielińskiego, twórców w tym gronie najciekawszych. Przywołany Kazimierz Wyka stworzył bardzo efektywną konstrukcję krytyczną, tłumaczącą przynajmniej optymistycznego lub pesymistycznego wyźwięku poszczególnych utworów. Jan Józef Szczepański służył w armii „Kraków”, dobrze dowodzonej, świetnie walczącej. Stąd subiektywizm i w sumie krępująca mowa „Polskiej jesieni”. Zuckrowski walczył w szeregach Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”, zdezorganizowanej, nieudolnie dowodzonej. Powstały „Dni klęski”, już tytuł zapowiada treść.

Wracam do rozprawy Stanisława Rogala, żeby zwrócić uwagę na jeszcze jeden charakterystyczny szczegół. Otóż najlepiej odzwierciedlono w prozie artystycznej obronę Warszawy i działania armii „Kraków”. Tylko nieliczni ówczesni przywódcy znaleźli się na kartach literatury: Stefan Starzyński, major Su-

charski, major Dobrzański, generałowie Kustron i Kleberg.

Wniosek z tych refleksji jest jeden: wrzesień 1939 i jego następstwa oczekują na wy-czerpującą opracowania literackie. Tego zadania z pewnością podejmą się pisarze przede wszystkim z roczników powojennych. Tylko oni będą dysponowali tak konieczną przedmiotową obserwacją z oddalenia umożliwiającą widzenie panoramiczne. Ale książki będą już inne: nie pamiętnikarskie, dokumentarne albo oparte na fikcji. Precedensy są znane, nieprzypadkowo najlepsze utwory o powstaniu styczniowym napisał Stefan Żeromski, który się urodził akurat po jego upadku.

Dziś zwracam uwagę na „Wiznę” Leszka Bakulę, wypełniająca dotkliwą lukę w beletrystycznym obrazie kampanii wrześniowej. Bakula rekonstruuje kilkunastu obrońców przelazów na Narwi i Biebrzy przed atakami korpusu pancernego gen. Guderiana. Do legendy przeszedł dowódca tych kilku polskich bunkrów, kpt. Władysław Raginis, który złożył przysięgę, że żywy z pozycji nie zejście. Słubowania dotrzymał. Obrona Wizny dorównuje Westerplatte, ale przed Bakulą nie miała swojego barda.

Leszek Bakula od lat konsekwentnie realizuje własny program literacki. „Moja publicystyka, wiersze i proza są ściśle związane z „żołnierską” służbą narodowi polskiemu. Pisarz i żołnierz to najbliższy mi ideał życiowy, nie zrealizowany jeszcze w pełni, lecz upragniony” — powiedział 10 lat temu. Jest autorem cyklu powieści: „Czerwony bór” (1971), „Czarny bór” (1974) i „Biały bór” (1977), w którym z perspektywy dorastającego chłopca ukazuje wydarzenia wojenne od 1939 do 1945 na Kurpiach, w Ostrołęce.

„Wizna” stanowi umiejętnie połączenie dokumentu z fikcją. Leszek Bakula jest dokumentalistą, kiedy opisuje budowę umocnień w ostatnich tygodniach przed wybuchem wojny, a następnie przebieg heroicznej walki i tragiczną decyzję bohaterów Raginisa. Korzysta natomiast z uprawnień beletrysty, gdy ukazuje kondycję psychiczną i moralną swoich bohaterów: technika Szymonowicza, budowniczego bunkrów, nauczyciela Kruka, tworzącego załogi przyszłej konspiracji wojskowej, wreszcie Raginisa i jego podwładnych. Pisarz potrafił stworzyć zróżnicowane zbiorowisko ludzkie, niejednorodny, krytycznie oceniające szanse Polski w wojnie, a jednak spójne w momencie zagrożenia i próby.

JACEK KAJTOCH Leszek Bakula: „WIZNA”, Wydawnictwo Posańskie 1981.

Sądcekie Zakłady Naprawy Samochodów w Nowym Sączu, ul. Węgierska

ZAPRASZAJĄ

przebiegłości państwowe, spółdzielcze i prywatne do WSPÓLPRACY przy WYKONYWANIU CZĘŚCI ZAMIENNYCH I DETALI SAMOCHODOWYCH, I MATERIAŁÓW POWIERZONYCH lub WŁASNYCH

Istnieje możliwość zawarcia wieloletnich umów kooperacyjnych. W tym celu Zakłady organizują w dniach od 6 do 10 września oraz ponownie od 21 do 24 września 1982 r. WYSTAWĘ CZĘŚCI ZAMIENNYCH I DETALI, na które posiadają wykonawców.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, tel. 226-32, wewn. 273

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol-Kraków”

PRZYJMIE do pracy

NA TERENIE MIASTA KRAKOWA: MURARZY TYNKARZY CIEŚLI BLACHARZY DEKARZY PASADZKARZY FLIZIARZY

Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelu pracowniczym I kat. oraz wyżywienie w stołówce zakładowej.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — Kraków, al. Słowackiego 39, tel. 33-29-98.

Przedsiębiorstwo ma możliwość kierowania do pracy na budowy zagraniczne.

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE

zatrudni MĘŻCZYZN

na stanowiskach STRAZNIKÓW SŁUŻBY OCHRONY KOLEI

Wymagane są: wykazanie podstawowe niekaralność pozytywna opinia z poprzedniego miejsca pracy uregulowany stosunek do służby wojskowej

Szczegółowych informacji na temat pracy i wynagrodzenia udziela zainteresowanym Dział ds. Pracowniczych Dyrekcji — Kraków, ul. Mogińska 1, I piętro, pokój 110A.

UWAGA PRACUJĄCY!

Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących Zaoczne, Kraków, ul. Sobieskiego 9, OGŁASZA DODATKOWE WPISY DO KLAS OD 1 DO 4 oraz 3-LETNICH ZESPÓŁÓW PRZEDMIOTOWYCH

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat, codziennie w godz. 13-17.

Uwaga Absolwenci szkół średnich i zawodowych!

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Krakowie

posiada wolne miejsca pracy w różnorodnych zawodach w podległych jednostkach kolejowych CZEKA NA WAS

ciekawa praca, korzystne wynagrodzenie, a także szereg świadczeń branżowych i socjalnych, m. in.:

- 80% zniżki na przejazdy koleją oraz 12 biletów bezpłatnych rocznie umundurowanie lub ekwiwalent pieniężny odzież ochronna i robocza deputat węglowy bezpłatna opieka lekarska i bezpłatne leki posiłki w stołówkach i bufetach bezpłatne posiłki regeneracyjne wczas w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych kolonie i obozy dla dzieci pracowników.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i wynagrodzeniu udziela Dział ds. Pracowniczych Dyrekcji Kraków, ul. Mogińska 1, I piętro, pokój 110 a.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ „WODROL”

w Krakowie, ul. Garbarska 18, prowadzące specjalistyczne roboty z zakresu melioracji wodnych, wodociągów i wiertnictwa na terenie województwa polskiego południowej.

ZATRUDNI natychmiast

- BETONIARZY, z ukończoną szkołą podstawową MONTERÓW WODNO-KANALIZACYJNYCH, z ukończoną szkołą zawodową lub kursem kwalifikacyjnym POMOCNIKÓW MONTERÓW WODNO-KANALIZACYJNYCH, z ukończoną szkołą podstawową KOPACZY oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych, z ukończoną szkołą podstawową — do pracy w bezpośredniej produkcji OPERATORÓW KOPAREK SAMOJEZDNYCH, z uprawnieniami kl. III OPERATORÓW AGREGATÓW PRĄDOTWORCZYCH, z uprawnieniami KIEROWNIKÓW BUDÓW, z uprawnieniami budowlanymi SPECJALISTÓW z zakresu WODOCIĄGÓW oraz OGÓLNOBUDOWLANIACH

Przedsiębiorstwo zapewnia korzystne warunki placowe, w oparciu o nowo przyznane stawki zaszerogowania dla pracowników przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Bliższych informacji udziela I do pracy przyjmuje Dział Służb Pracowniczych w Krakowie, ul. Garbarska 18, II p., pokój 19, tel. 22-92-22, wewn. 35.

PRACA

STOLARZA na dobrych warunkach oraz pracownika do przyuczenia — przyjmie pracownia, Szl. Kraków, ul. Dąbki 13 (przebiegłości — róg Prandoty — Rakowickiej), g-20008

CUKIERNIKA na dobrych warunkach przyjmie cukiernia — Bronisława Kowalk, Kraków, Walek Walewskiego 14 (Bronowice), g-19982

ZAJMIE się dzieckiem w wieku przedszkolnym u siebie w domu. Kraków, Opolska 27/17a.

NAUKA

WPISY na kursy pisania na maszynie — roczne, półroczne oraz dla studentów 3-miesięczne — przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów — Oddział w Krakowie, ul. Wrzesińska 5/6, tel. 11-74-87, w godz. 9-13 i 16-19 oraz Zespół Szkół Ekonomicznych w Tarnowie ul. Bema 9/11, tel. 30-76.

KURSY tańca towarzyskiego organizuje KUSP „Gromada”. Wpisy: Kraków, ul. św. Jana 13, tel. 22-66-65, w godz. 10-17.

KUPNO

KAROSERIE Syreny R-30, może być uszkodzona — Kupię Tarnów, telefon grzeszociński 78-18.

CIĄGNIK 4011, C-360 — Kupię Oferty, wraz z ceną, kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 3 dla nr 18355.

SPRZEDAŻ

URSUS C-338, C-355, spawarkę transformatorową sprzedam. Henryk Mirek, Jordanów, Naprawa 337, woj. nowosądeckie, P-136

CIĄGNIK własnej konstrukcji z podnośnikiem (silnik S-350) sprzedam. Jan Burlika, Jachówka 22, M-211 Budzów, woj. bielsko-bialskie.

CIĄGNIK C 4011, w dobrym stanie — sprzedam. Józef Konecny, Wierzbiana 48, p-ta 32-412 Wiślnowa, g-18431

LOKALE

KUPNO-sprzedam mieszkań własnościowych poleca biuro pośrednictwa — mgr A. Koszek, Kraków, Dzierżyńskiego 9/20, tel. 33-67-96, poniedziałki, środy, godz. 16-17.

M-3 spółdzielcze w Jasle, zamieszkałe na podobne w Krakowie lub Tarnowie. Wiadomości: Marta Blaszczyk, Jasio, Kopernika 4/41.

DEBICA! Bezdełtne małżeństwo poszukuje garsonerów lub niekierujących pokój na dwa lata. — Oferty 15093 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12.

CZEŚĆ domu — stare budownictwo — wolne mieszkanie — sprzedam. Zgłoszenia: Tarnów, Boczna 1/24, te-92807

WARSZAWA! Zamienię M-3 własnościowe na podobne w Nowym Sączu lub kupię mieszkanie własnościowe, ewentualnie domek jednorodzinny. Antoni Krok, Warszawa, ul. Kasprzowicza 82/18.

STUDENT poszukuje garsonerów, mieszkania 1- lub 2-pokojowego, na okres roku, Tel. 44-89-10, g-17879

ZGUBY

WYSOKA nagroda za zwrot malego, czarnego pudła („Cezar”), — Kraków, Józefitów 2/3.

WYSOKA nagroda za wskazanie miejsca postępu skradzionej Syreny 105 L, nr rej. KRF 8840, Tel. 44-31-44, wewn. 278, w godz. 7-15.

CACH Józef, zam. Debica, Cmentarna 57/14, zgubił w dniu 28. VII. 1982 r. — wkładkę zaopatrzeniową nr 616474 — do dowodu osobistego n. AB 232194, wydaną przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Debicy. T-17748

WILCZYŃSKI Stanisław, zam. Rudno Dołe 41, zgubił wkładki zaopatrzeniowe: seria Ag 882707 do dowodu osobistego nr WL 0424382 oraz Ag 882708 dla żony Zofii do dowodu osobistego ZL 370570 i Ag 882709 dla matki Wiktorii do dowodu osobistego ZL 3544913, wydane przez Urząd Gminy w Nowym Brzesku. g-19904

PRZESTANIEZ być samotnym, podając swój adres do biura matrymonialnego „Węsta” skrytka pocztowa 53, 70-562 Szczecin.

BIURO matrymonialne prowadzi psycholog. Oferty natychmiast. „JUNONA” — Przemyski, skrytka 18.

PRAWO zakupu w Baltonie — odstani! Oferty 18480 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE wykonawcę lesterki w domu jednorodzinnym. Pietrzak, Nowy Sącz, Śniadeckich 11.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Krakowie uprzejmie zawiadamia wszystkich swoich Klientów że z dniem 9 sierpnia 1982 r. zmienia siedzibę swoich biur z ul. Senatorskiej 16 i ul. Lenartowicza 14 do budynku przy UL. BRATYSŁAWSKIEJ 5. Aktualne numery telefonów: Dyrektor Naczelny — 33-03-16 Z-ca Dyrektora ds. Ekonomiczno-Handlowych — 33-34-61 Z-ca Dyrektora ds. Produkcji — 33-84-61 Dział Gospodarki Materiałowej — 33-12-07 Dział Handlowy — 33-09-59 Centrala telefoniczna — 34-15-66 — 34-17-29 — 34-18-49 — 34-16-50 — 0322-359

TOWARZYSTWO WOLNEJ WSZECHNICZY POLSKIEJ w Krakowie

OGŁASZA WPISY

na STUDIUM I KURSY PEDAGOGICZNE oraz KURSY PRZYGOTOWAWCZE do egzaminów eksternistycznych z zakresu

Policealnego Studium Zawodowego na tytuł TECHNIKA EKONOMISTY o specjalnościach:

- hotelarstwo obsługa ruchu turystycznego ekonomika i organizacja przedsiębiorstw — ekonomika pracy, plac i spraw socjalnych

oraz na tytuł TECHNIKA BHP

Absolwenci Policealnego Studium Zawodowego otrzymują dyplom technika obranej specjalności. Wpisy i informacje: Dyrekcja Biura TWWP w Krakowie, ul. Sarego 28, II p., tel. 22-21-77, codziennie w godz. 8-15 oraz dodatkowo we wtorki od 16 do 18.

„DOMUS”

ZAKŁAD USŁUG MIESZKANIOWYCH J. BAJKOWSKA

oferuje:

zabezpieczenie drzwi przed włamaniem, z komfortowym wykończeniem tapicerskim (wybór kolorów)

montaż karniszy, zaczepek okiennych, taśmy uszczelniającej

W NOWYM I STARYM BUDOWNICTWIE! KRAKÓW TEL. 66-93-15

GRZYB Jan, zam. Bochnia, Osiedle Jana 13/3, zgubił w dniu 18. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria Z 21523 do dowodu osobistego nr ZL 446361, wydaną przez Zakład Przetwórstwa Hutniczego w Bochni.

SZCZUREK Piotr, zam. Łętowina 2, woj. nowosądeckie, zgubił dn. 11. VIII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria N 294997 do dowodu osobistego nr AB 876702, wydaną przez Drzewną Spółdzielnię Pracy „Zryw” w Jordanowie.

ŚCIESZKA Edward, zam. Kraków, pl. Szczępański 2/24, zgubił prawo jazdy upoważniające do prowadzenia pojazdów tramwajowych, wydane przez MPK — Kraków, g-20006

MARMOL Stefania, zam. Podwik 89, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową seria N 560383 do dowodu osobistego AB 8561713, wydaną przez Zbiorczą Szkołę Gminną w Jabłoncu Orawickim.

JACKÓW Adam, zam. Ciche 473, zgubił wkładkę zaopatrzeniową seria N 264891 do dowodu osobistego nr AB 973358, wydaną przez Urząd Gminy w Czarnym Dunieju.

RUDEK Kazimierz, zam. Debica, Sportowa 119, zgubił dnia 4. VIII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr P 435681 do dowodu osobistego nr WK 4977630, wydaną przez Urząd Gminy w Ropczycach.

ISKROWICZ Emilia, zam. Grabiny 123, zgubiła w dniu 3. VIII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr J 491686 do dowodu osobistego nr SJ 232422, wydaną przez Urząd Gminy w Czarnej.

GACIARZ Józef, zam. Pawełów 3, zgubił w dniu 30. VII. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr 692822 do dowodu osobistego nr AB — 3271973, wydaną przez Kombinat Przemysłowo-Rolny „Iglolopol”, — Chłodnie w Tarnowie.

CHWASTECKA Maria, zam. Lubień 10, zgubiła 1. VII. 1982 r. — wkładkę zaopatrzeniową seria N 605546 do dowodu osobistego nr ZL 2806776, wydaną przez Urząd Gminy w Lubniu.

KANIA Teresa, zam. Gorzyce 133, zgubiła legitymację służbową nr 260, wydaną przez Urząd Miasta i Gminy w Zabnie.

RÓŻNE

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Kiełbasinski, tel. 32-05-15, g-20567

SZCZĘŚLIWIE Kojarzy małżeństwa biuro matrymonialne „Mazury”, Olsztyn 2, skrytka 356.

CZYSZCZENIE dywanów i obić tapicerskich agregatem „Vap” — Makowski, tel. 44-70-28.

JESTEŚCIE samotni! W zaożeniu rodzinny dyskretnie pomoże Wam biuro matrymonialne „Rodzina”, skrytka pocztowa 53, 71-141 Szczecin. A-103

PRZESTANIEZ być samotnym, podając swój adres do biura matrymonialnego „Węsta” skrytka pocztowa 53, 70-562 Szczecin.

BIURO matrymonialne prowadzi psycholog. Oferty natychmiast. „JUNONA” — Przemyski, skrytka 18.

PRAWO zakupu w Baltonie — odstani! Oferty 18480 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE wykonawcę lesterki w domu jednorodzinnym. Pietrzak, Nowy Sącz, Śniadeckich 11.

Uwaga Grający w TOTO-LOTKA!

W zakładach Dużego Lotka na dzień 5 września 1982 r. — oprócz milionów złotych do wygrania, rozlosowanych zostanie dodatkowo:

3 samochody marki fiat 126p

5 wycieczek na KUBĘ

okresie od 13do 29.XII.1982 r. — (KOSZT 95.500 zł).

TYLKO STAŁE GRAJĄCYM SZCZĘŚCIE SPRZYJAJ

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „Osiedla Domów Jednorodzinnych” w Krakowie, ul. Barska 19,

ZLECI

przedsiębiorstwu państwowemu, spółdzielczemu lub jednostkom gospodarki nieuspołecznionej wykonanie robót budowlanych

w zakresie:

- STANÓW ZEROWYCH STANÓW SUROWYCH ROBOT TYNKARSKICH budynków jednorodzinnych w zabudowie zwartej na terenie m. Krakowa.

Szczegółowe informacje oraz przyjmowanie ofert: UL. BARSKA 19, tel. 66-63-50.

WARTO WIEDZIEĆ i skorzystać!

Klub Spółdzielni Mieszkaniowej „Podgórze” „Piaskownica” w Krakowie — os. Piaski Wielkie, ul. Łużycka 55.

PRZYJMUJE WPISY dzieci i młodzieży DO SEKCJI:

- PLASTYCZNEJ FOTOGRAFICZNO-FILMOWEJ MODELARSKIEJ DO OGNISKA MUCZYNEGO KLASY FORTEPIANU KLASY AKORDEONU ORAZ NA KURSY JĘZYKÓW OBYCH (dla młodzieży i dorosłych): ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO FRANCUSKIEGO

Równocześnie zaprasza do biblioteki — dla dorosłych i dzieci:

- w poniedziałki — godz. 13-18 we wtorki — godz. 10-15 w środy — godz. 13-18 w czwartki — godz. 13-15 w piątki — godz. 13-18

Informacje i wpisy — w klubie „PIASKOWNICA”, codziennie, oprócz wolnych sobót, w godz. 13-15.

KURSY języków obcych

DLA OSÓB DOROSŁYCH

- ANGIELSKIEGO FRANCUSKIEGO HISZPAŃSKIEGO JAPONSKIEGO NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO SZWEDZKIEGO WĘGERSKIEGO WŁOSKIEGO

DLA POCZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH organizuje Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Krakowie.

Informacje i wpisy w sekretariacie Klubu, Mały Rynek 3, codziennie w godz. 15-18, telefon 22-52-75.

Przedsiębiorstwo Inwestycyjno-Remontowe Przemysłu Chemicznego „NAFTOBUDOWA”

informuje

że z dniem 1 września 1982 r. Dyrekcja ZMIENIŁA SWOJĄ SIEDZIBĘ W KRAKOWIE przy ul. Lubicz 25, przenosząc ją do BIUROWCA PRZY UL. RZEŹNICZEJ 13/15 Nr kodu pocztowego 31-540.

Równocześnie ulegają zmianie numery telefonów i teleksów:

TELEFONY: 11-51-33 centrala biurowca 11-06-95 Dyrektor Naczelny 11-77-33 Dyrektor ds. Produkcji 11-02-39 Dyrektor ds. Zaplecza 11-64-90 Dyrektor ds. Ekonomicznych 11-40-36 Dyrektor Biura Eksportu 11-46-81 Z-ca Dyrektora ds. Produkcji 11-40-90 Z-ca Dyrektora ds. Zaplecza 11-60-41 Zaopatrzenie 11-25-18 Dział Techniczny 11-33-40 administracja biurowca

TELEKSY: 0322357, 0322787.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY SODOWE

w Krakowie, ul. Zakopiańska 62, w porozumieniu z Krakowską Komendą Ochotniczych Hufców Pracy organizują

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

dla młodocianych dochodzących.

Młodzież w wieku od 16 do 18 lat, chętna do pracy i nauki w zawodzie ŚLUSARZA I TOKARZA

proszona jest o zgłoszenie się w Dziale Kadry i Szkolenia Krakowskich Zakładów Sodowych w Krakowie, ul. Zakopiańska 62, parter, pokój nr 6.

W zakładzie organizowane jest PODSTAWOWE STUDIUM ZAWODOWE umożliwiające ukończeniu szkoły podstawowej oraz przyuczeniu do zawodu.

Ponadto zakład gwarantuje bezpłatne śniadania regeneracyjne, obiady po znionych cenach oraz inne świadczenia przysługujące pracownikom KZS.

Hufiec rozpoczyna działalność w miesiącu wrześniu 1982 r.

Zgłaszając się do Hufca należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, wyciąg aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców do wglądu oraz 3 zdjęcia.

W związku z rozbudową

ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA TWORZYW SZTUCZNYCH — SPÓŁDZIELNIA PRACY w Kłaju

ZATRUDNI ZARAZ

- kierowców mechanika samochodowego pracowników do prac gospodarczych pracowników do przetwórstwa tworzyw sztucznych

— w skordzie, na nowoczesnych, importowanych maszynach i urządzeniach.

Warunki wynagrodzenia w oparciu o nowo przyznane stawki zaszerogowań dla spółdzielczości pracy

Kandydatów do pracy oczekują dobre warunki pracy i możliwości korzystania z szeroko rozwiniętej akcji socjalnej.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych ZPTS, Kłaj 400, tel. 75

WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA im. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO W RADOMIU przeprowadza

dodatkowe EGZAMINY WSTĘPNE

na następujące kierunki studiów dziennych:

- MECHANIKA TRANSPORT CHEMIA (technologia garbarstwa, technologia obuwia) ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE (inż.-ek.)

Egzaminy rozpoczynają się w dniu 13 września 1982 r.

CZSR „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” REJONOWE BIURO PROJEKTÓW Kraków, ul. Szlak 65, telefon 22-24-78

OFERUJE SWOJE USŁUGI

W ZAKRESIE

programowania, przygotowania i projektowania inwestycji.

a) SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWE

- miaszalnie i wytwórnice pasz młyny gospodarcze piekarnie masarnie wytwórnice wód gazowanych przechowanie ziemniaków, owoców i warzyw

b) MAGAZYNOWO-SKŁADOWE

c) BUDOWNICTWA OGÓLNEGO

d) BUDOWNICTWA HANDLOWEGO

e) OPERACOWANIA HYDROGEOLOGICZNE

Dokumentację wykonuje szybko, tanio i kompleksowo z pełną odpowiedzialnością prawną.

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI i MASZYN KABLOWYCH Kraków, ul. Wielicka 114, PRZYJMIE DO PRACY

KOBIETY i MĘŻCZYZN

w zawodach:

- TOKARZY FREZERÓW WYTACZARZY FORMIERZY SPAWACZY elektrycznych i gazowych MURARZY OPERATORÓW maszyn kablowych PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych WARTOWNIKÓW oraz KSIĘGOWE i KSIĘGOWYCH z praktyką

Korzystne warunki pracy.

Dla niektórych zawodów preferencyjna tabela plac Hotel dla pracowników wykwalifikowanych, Stołówka na miejscu.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, ul. Wielicka 114 telefon 55-32 75

Dojazd tramwajami linii nr nr 3, 6, 9, 13, 24 lub autobusami 104 bis, 182 (wysiądać na przystanku obok stacji obsługi „Polmozybytu”).

Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych „BUDOSTAL-8” w Krakowie

wykonawca inwestycji na terenie miasta Krakowa i robót na budowach eksportowych

ZATRUDNI natychmiast

Nasze MIASTO

Zakłady pracy składają zamówienia na wyrost

Ciągle rośnie liczba pisemnych wezwań dla uchylających się od pracy

Od momentu ogłoszenia o bowiązkowej rejestracji osób uchylających się od pracy w Wydziale Zatrudnienia Urzędu Miasta zarejestrowano 4696 osób. W tym czasie do pracy skierowano 4570 osób. Wydawać by się więc mogło, że wszyscy trafili do zakładów. Tak się jednak nie dzieje. W referacie w którym załatwiani są mężczyźni podlegający o bowiązkowej pracy ok. 600 osób powyżej 2 razy brało skierowania. Po dwóch, trzech dniach i wykonaniu obowiązkowych badań zwalniali się z nowych zakładów lub po prostu porzucając pracę. Zakłady zobowiązane są do po-

informowania o zaistniałym fakcie Wydział Zatrudnienia w terminie do 3 miesięcy. Faktycznie powinno to trwać o wiele dłużej. Po pewnym czasie okazuje się na przykład, że aż 215 osób wzięło skierowania, które są ważne tylko jeden dzień, i w ogóle nie zgłosiło się w kadram. Zdarza się jednak i tak, że zakłady składają zamówienia na wyrost nie podając przy tym wszystkich wymagań. Jeśli delikwent zgłosi się z kartą do wyszukiwania, a to konieczność pracy w tzw. delegacji. Logicznie ro-
zumiując jeśli pracownicy są



Skrzywowanie ulic Prądnickiej i Wasilewskiej. Budowa dwupasmowej jezdni stanęła w martwym punkcie kilka lat temu. Pozostawiono karkołomny, niewyprofilowany zakręt, przed którym kierowcy jadący w kierunku śródmieścia muszą gwałtownie hamować, aby nie wpadnąć na samochody jadące w przeciwnym kierunku. Zostawiono też inne kuriozum, a mianowicie słumstewory odcięte ulicy wycelowany w wysoką skarpcę. Zrobiono chodniki, ustawiono słupy oświetleniowe, zabrakło tylko asfaltu. Ta droga donikąd straszyla długi czas, lecz przyjęto to w milczeniu bo przecież było to lata rozlicznych „trudności obiektywnych” itp.

Tymczasem nie dokończona ulica powoli zamieniała się w wysypisko gruzu i co ciekawe nie było to wcale wysypisko nielegalne. Kilka miesięcy temu prasa doniosła z ironią, że w związku ze zmianą planów ulica zostanie zasypana a następnie metr wyżej będzie się budować nowa.

No i proszę, okazało się, że prasa to pętała. Po wyrównaniu terenu i przygotowaniu go do prac drogowych plany zmieniono ponownie i obecnie sprychnacz pracownicy odkopuje zaplanowaną ulicę. Pracując już prawie miesiąc i niedługo te „archeologiczne” prace triumfalnie zakończy. (P.O.)

Fot. K. M. ADAMUS

„Gronovit” nie nadaje się do spożycia...

Wiele naszych mitusich korzysta z odżywek dziecięcych. Są one na ogół chętnie przyjmowane przez dzieci. Po rozpuszczeniu płyn jest kolorowy i smaczny. Glukoza, czyli cukier prosty znajdujący się w produktach jest łatwo przyswajalny przez organizm. Oczywiście pożytki nie powinny być przeterminowane czy też źle sprężowane. Chodzi tutaj przecież o zdrowie. A jednak... Ostatnia partia „Gronovitu” wyprodukowana przez Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego w Łomży

Coś drgnęło

Książki nadal „idą jak woda”

Na początku tego roku wydawało się, że gwałtowne podwyżki cen spowodują zmniejszenie się ilości klientów w księgarniach. Dodatkowym utrudnieniem był fakt, że książki obecnie wchodzące do obiegu zostały zatwierdzone jeszcze w ubiegłym roku i są wrazem indywidualnych koncepcji wydawniczych każdej oficyny. Jednak okazało się w praktyce, że nie jest tak źle. Jak poinformował nas dyrektor PP „Dom Książki” w Krakowie zainteresowanie w Krakowie nie osłabło. Mimo wyższych cen nie ma kłopotów ze sprzedażą i wyniki finansowe przedsiębiorstwa winny być dobre.

Skąd się bierze tak wielkie zainteresowanie księgarskim? Wyłumaczają jest chyba kilka. Nadal w innych sklepach asortyment nie jest dobry, a pieniądze wydane na książkę procentują. Za kilka miesięcy poszukiwana pozycja uzyskać wyższą od nominalnej cenę. Braki w domowych bibliotekach są przerażające więc jak pojawia się coś ciekawego natychmiast ustawia się kolejka. Czy ten trend utrzyma się jeszcze długo?

Nareszcie wydawcy zaczęli rozmawiać z księgarzami z pozycji partnerskiej, a nie wyjątkowego dyktanta. Przygotowane plany wydawnicze i asortymenty jednak dopiero za kilkanaście miesięcy, kiedy książki przygotowane wcześniej zostaną wydrukowane. Można być jednak umiarkowanym optymistą.

Notowania giełdy samochodowej

Sporo było „zastaw 1100p”. Z kwietnia 1981 — 650 tys. zł, z października 1979 — 490 tys. zł, z grudnia 1978 — 430 tys. zł. Ceny wysokie i zainteresowanie tymi wozami nie było duże. Podobnie niezbyt wielu amatorów kupna zainteresowanych było „skoda 105” z sierpnia 1977 r. za 365 tys. zł i „fiat 1500” z 1977 r. za 330 tys. zł.

Znacznie większe zainteresowanie wzbudzały samochody z silnikami wysokoprężnymi. Ciężkowiec prezentowała się „volvo gaz 24” z 1976 r. z silnikiem 1800 000 złotych można było

Używane podręczniki!

W sytuacji niewystarczającej ilości podręczników dla młodzieży szkolnej, ważne jest ich efektywne wykorzystanie. Otrzymujemy telefony od zainteresowanych z zapytaniami, gdzie można sprzedać używane podręczniki i czy będzie zorganizowana np. specjalna giełda. Po odpowiedź zwrócił się do Kuratorium Oświaty i Wychowania. Z wyjaśnieniem, jakie otrzyma-

Na basenie „Krakowianki” taniej

Ośrodek Sportu i Rekreacji „Krakowianka” pragnąc przyczynić się do popularyzacji wśród społeczeństwa Krakowa a zwłaszcza młodzieży nawyku systematycznego pływania, jako pierwszy w naszym mieście wprowadził ruchome ceny na bilety wstępu na basen w zależności od pogody. W dni pochmurne zwolennicy pływania od 30 sierpnia będą mogli kupić wejściówki na basen przy ul. Eisenberga za 10 zł (normalny bilet kosztuje 25

Spekulacja i kradzieże

Między tydzień w Krakowie i województwie upłynął stosunkowo spokojnie. Milicja nie odnotowała ani jednego z najgroźniejszych przestępstw, do których należą zabójstwa, rozboje czy gwałty. W dalszym ciągu jednak notuje się wiele kradzieży i przypadków spekulacji.

Tak więc w nocy 24 sierpnia zaboga radiowozu patrolowego zatrzymała w trakcie włamania do „Delikatessów” przy ul. Krakowskiej 26-letniego Tadeusza B., 36-letniego Jana M. i 35-letnią Barbarę S. Tego samego dnia ujawniono włamanie do budynku mieszkalnego w Skawinie w wyniku bezpośredniego pościgu zatrzymano 16-letniego Roberta K. 25 sierpnia funkcjonariusze ZOMO zatrzymali w trakcie włamania do wozu na dworcu towarowym PKP trzech sprawców, natomiast żołnierze WP w bezpośrednim pościgu zatrzymali na ul. Bałuckiego 15-letniego Adama K. — sprawcę zerwania z szyi przechodzącej kobiety złotego łańcuszka, a 26 sierpnia funkcjonariusze Ko-

Węgiła w kotłowniach nie powinno zabraknąć

Remonty przedłużają się

Tradycyjnie już z końcem lata powraca temat ogrzewania mieszkań w zimie. Z informacji przekazanych na posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Gospodarczego wynika, że odbiorcy ciepła z Elektrociepłowni w Łęgu mogą być spokojni. Już dziś zgromadzone zapasy węgla wystarczają na 30 dni nieprzerwanej pracy. 150 tys. ton opału — to wynik nie notowany od momentu oddania do pracy „Łęgu”. W 257 kotłowniach podległych MPEC przeprowadzono drobne remonty i naprawy. Trwa remont kapitalny 17

Remonty przedłużają się

Trudnienia o miejsce pracy osoby, która ma płacić alimenty. Obecnie jest ok. 420 zapytań o niewiernych talusiów. ZUS wypłaca matce alimenty, a potem usiłuje je odebrać z zakładu pracy ojca. Niestety jest to bardzo trudne. Na taką ilość zapytań po wysłaniu wezwania stawia się w Wydziale zaledwie 10-20 osób. A niektórzy są winni ZUS-owi nawet 100 tys. zł.

Mimo obowiązywania od pół roku zasad remontu gospodarczego niestety trudno się jej dopatrzeć w Wydziale Zatrudnienia.

Remonty przedłużają się

Wielu z nas, którzy w tym czasie byliśmy w Krakowie, mogli zauważyć, że w niektórych miejscach, gdzie odbywają się remonty, trwa to już od dłuższego czasu. Przyczyną tego są przede wszystkim trudności w dostawie materiałów budowlanych. Wiele firm, które zajmują się tymi pracami, ma już wyczerpane zapasy. Co więcej, ceny materiałów znacząco wzrosły, co również przyczynia się do przedłużenia terminów. W niektórych przypadkach remonty są już w zaawansowanej fazie, ale ostateczne prace, takie jak malowanie czy montaż wykończeniowy, są odkładane na później. To może być frustrujące dla mieszkańców, którzy muszą przeżywać te trudności każdego dnia.

Raporty z Krakowski

Chcieliśmy zadzwonić do Muszyny za pomocą automatycznego połączenia telefonicznego. Niestety nikt na Poczcie Głównej nie był w stanie podać numeru kierunkowego, a na żadnej tablicy nie napisano także i tego, że od kilku tygodni mamy dodatkowe połączenia w ruchu automatycznym z Łodzią i Wrocławiem. No cóż, może Poczta nie zależy na klientach, ale klientom zależy na tym by szybko się połączył.

Pisaliśmy już że w przejeździe podziemnym koło SDH „Jubilat” zginęły płyty marmurowe. Teraz okazuje się, że kolejne płyty ukradziono. Czyżby znowu ktoś się budo-

Młodzieżowy Turniej

Już po raz dziesiąty odbywał się, tym razem w Krakowie, Finał Centralnego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego. Organizatorami byli Ministerstwo Oświaty i Wychowania, PTTK i Komenda Krakowska ZHP. 400 uczestników z 46 województw rywalizowało w kategorii szkół podstawowych i ponadpodstawowych. W ramach programu odbyły się marsze na orientację, krajoznawcze konkursy, konkursy z zakresu historii i odnowy zabytków Krakowa. Wśród 83 drużyn, w obu kategoriach, zwyciężyła Jelenia Góra.

Kurs języka

Dom Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej organizuje w roku 1982/83 kurs języka bułgarskiego dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie z wyjątkiem sobót w godz. 9-18, Kraków, ul. Wiślna 9, tel. 22-31-32.

MAŁA KRONIKA

- Śródmiejski Ośrodek Kultury (Mikolajska 2): Wystawa „Barwy ziemi bułgarskiej w sztuce ludowej” (kikania, biżuteria, ceramika), zorganizowana przez: Bułgarski Ośr. Kultury i Inf., Dom Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej im. G. Dymitrowa oraz „Cepelie”. II otwarcie połączone ze sprzedażą.
- KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gł. 27): Wystawa malarstwa E. Romańskiej Paćka pt. Pejzaż i wyobrażenia (14-18).
- Klub „Fama” (os. Wilnowe 29): Inter-Club — 19.

POGODA

Prognoza dla Polski południowej: Zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami, zwłaszcza w górach, zanikające opady deszczu. Temperatura maksymalna w dzień od 18 do 22 st., minimalna nocą od 8 do 12 st. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków wschodnich.

teatry

BAGATELA (Karmelicha 6): M. Buhakow „Ponczus Piłs”, płyty procurator Judeł” — 19.15.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

KŁÓW (Krajskiego 34): Wejście smoka (Hongkong-USA 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, KULTURA (Rynek Gł. 27): Komisarz w spódnicy (fr. 18 lat) — 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. MIKRO (Dzierżynskiego 5): Młsi (pol. 15 lat) — 16.30, 19. MŁODA GWARDIA (Lubla 6): Leci wysoko (USA 15 lat) — 16, 18, 20. PASAŻ BIELAŁKA: Bajki — 12, Rok święty (fr. 15 lat) — 10, 13, 15, 17 (19) — seans zamknięty. PODWALESKIE (Komanosowa 21): Bajka opiewająca nocą (rad. b.o.) — 16, 17.30. ROTUNDA (Oleandry 1): Gwiazdy Egeru (węg.-fr. 15 lat) — 17, 19. WIECZA (Boh. Stalagradu 16): Anna i wampir (pol. 18 lat) — 18, 19, 20. WANDA (Waryńskiego 5): Intryga rodzina (USA 15 lat) — 15.45, San Bahilla, godzina 20 (wt. 18 lat) — 18, Przytulny uczeń (fr. 18 lat) — 20. WARSZAWA (Stradomska 13): Hair (USA 15 lat) — 15.45, Rocky (USA 15 lat) — 15, Rocky II (USA 15 lat) — 20.15. WIECZA (Rynek Gł. 27): Corleone (wt. 18 lat) — 9.15, Jak rozpaczałem II wojnę światową (pol. b.o.) — 11, 17, 63 dni (pol. b.o.) — 12.30, 18.15, WOLNOŚĆ (18 Syczenia 1): King Kong (USA 15 lat) — 13.30, 18, Nie zważaj, spokojnie (pol. 18 lat) — 20.30. WRZOS (Zamojskiego 80): Ucieczka na Atenę (ang. 15 lat) — 15.45, Trad (pol. 18 lat) — 18, 20. ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 7): Piraci na Pacyfiku (rum. b.o.) — 16, Król Cyganów (USA 18 lat) — 17.30, 19.30.

co-gdzie kiedy?

WTOREK 31 SIERPNIA

Rajmundo Bronisławy

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 13, tel. 999, zachorowania i przewozy tel. 22-38-33. Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 66-29-30, Prokocim (ul. Telegli 6), tel. 55-51-90, Lotnisko (Bałuckiego 1), tel. 91-90-29, Nowa Huta, tel. 44-22-32 i 44-17-70, Krowodrza 37-40-37, 37-33-23, Krzeszowice — tel. 99, 22-06-20, Jerzmanowice — tel. 48, Proszowice, tel. 9, Myślenice — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wieliczka — tel. 9 i 22-33-54, Niepołomice — tel. 198, Sieciechów — tel. (Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8-15).

Dziury nocne (pieni) apteki

Rynek Gł. 43 (teln), Krakowski 1, Dzierżynskiego 36b, Długa 88, Kozłówek (pawilon), N. Huta: os. Centrum C, pl. 6, os. Teatrne 28, os. Kalkinowe.

MYŚLENICE (Żeromskiego 10)

SKAWINA (Ogrody 10)

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)

Nocne działy pieni apteki w: Krzeszowicach, Sulikowicach, Skale, Alwerni, Dobczycach, Gdów, Niepołomicach, Proszowicach.

inne...

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDYATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-66 i 22-43-78 (15.30-23.00).

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-44-02 (11-17).

POMOC DROGOWA PZMoT, (al. Planu 5-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-15-32 (7-23), ul. Kawory 3 — tel. 37-48-92 i 37-55-75 (7-23).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOBYT” (al. Pokoju 81): tel. 48-00-84 (6-22).

ZĘGLUGA KRAKOWSKA (tel. 22-16-80, 22-52-55, 22-57-55), Rejsy statkiem po Wiśle do Białan — godz. 9, 11, 13, 15, 17.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE (10-15), SKARBIEC KORONNY I ZŁOBROWNA (10-15), MUZ. KATEDRALNE (10-15), Wystawa „Wielka historia” (10-15), GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYGMUNTA (9-15), MUZEUM W PIĘSKOWEJ SKALE (Ojcowo): (12-17.30), MUZEUM W LENINIA (Topolowa 5): Wystawa „Lenina w Polsce” (9-18, wt. wol.), DOM LENINA (Kr. Jądwi 41): Wyst. „Mieszkanie Lenina”, „Revolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”, „Krakowska działalność Lenina” w gazecie „Pravda” (9-15, wt. wol.), MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): Współc. tauna polska (10-13, wt. wol.), MUZ. ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wystawa „Polska kultura ludowa” (niecz.), KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 33): Wystawa „Z dzieł sztuki i kultury Krakowa” (niecz.), HISTORICZNE (Jana 12): Wystawa „Militaria i zegary” (niecz.), (Golebia 4): Wystawa pt. Oficyna Introligatorska Roberta Jachody (niecz.), STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa „Z dzieł sztuki i kultury Żydów” (niecz.), Franciszkańska 4: Wystawa „Malarstwo krakowskie” (niecz.), ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystawa „Białowieża północni, siedziby Słowian” (14-18), NARODOWE (Wuśkietence): Galeria polskiej sztuki XIX w. (niecz.), KAMENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9): Galeria polskiej sztuki od 1914 roku (12-18), MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA” (Tejmajera 29): Folklor wsi podkarpackiej (niecz.), MUZEUM LOTNICZWA I ASTRONAUTYKI (al. Planu 5-letniego 17): (10-14), SALON TPSP (pl. Szczepański 4): (10-17), SALON WYSTAWOWY (N. Huta, al. Róż 3): Wystawa 601. roczn. „Historia”, „Generał W. Sikorski i jego żołnierze” (10-17), KOPALNIA SOLI (Wieliczka): (6-17), KLUB MPK (N. Huta, pl. Centralny): GALERIA Wystawa fotografii artyst. W. Mielchalska „Studium Aktu Współczesnego” (10-20).

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY: Trzynajska 11, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, UROLOGICZNY: Prądnicka 37, OKULISTYCZNY: Witkowiec.

teatry

BAGATELA (Karmelicha 6): M. Buhakow „Ponczus Piłs”, płyty procurator Judeł” — 19.15.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

KŁÓW (Krajskiego 34): Wejście smoka (Hongkong-USA 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, KULTURA (Rynek Gł. 27): Komisarz w spódnicy (fr. 18 lat) — 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. MIKRO (Dzierżynskiego 5): Młsi (pol. 15 lat) — 16.30, 19. MŁODA GWARDIA (Lubla 6): Leci wysoko (USA 15 lat) — 16, 18, 20. PASAŻ BIELAŁKA: Bajki — 12, Rok święty (fr. 15 lat) — 10, 13, 15, 17 (19) — seans zamknięty. PODWALESKIE (Komanosowa 21): Bajka opiewająca nocą (rad. b.o.) — 16, 17.30. ROTUNDA (Oleandry 1): Gwiazdy Egeru (węg.-fr. 15 lat) — 17, 19. WIECZA (Boh. Stalagradu 16): Anna i wampir (pol. 18 lat) — 18, 19, 20. WANDA (Waryńskiego 5): Intryga rodzina (USA 15 lat) — 15.45, San Bahilla, godzina 20 (wt. 18 lat) — 18, Przytulny uczeń (fr. 18 lat) — 20. WARSZAWA (Stradomska 13): Hair (USA 15 lat) — 15.45, Rocky (USA 15 lat) — 15, Rocky II (USA 15 lat) — 20.15. WIECZA (Rynek Gł. 27): Corleone (wt. 18 lat) — 9.15, Jak rozpaczałem II wojnę światową (pol. b.o.) — 11, 17, 63 dni (pol. b.o.) — 12.30, 18.15, WOLNOŚĆ (18 Syczenia 1): King Kong (USA 15 lat) — 13.30, 18, Nie zważaj, spokojnie (pol. 18 lat) — 20.30. WRZOS (Zamojskiego 80): Ucieczka na Atenę (ang. 15 lat) — 15.45, Trad (pol. 18 lat) — 18, 20. ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 7): Piraci na Pacyfiku (rum. b.o.) — 16, Król Cyganów (USA 18 lat) — 17.30, 19.30.

co-gdzie kiedy?

WTOREK 31 SIERPNIA

Rajmundo Bronisławy

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 13, tel. 999, zachorowania i przewozy tel. 22-38-33. Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 66-29-30, Prokocim (ul. Telegli 6), tel. 55-51-90, Lotnisko (Bałuckiego 1), tel. 91-90-29, Nowa Huta, tel. 44-22-32 i 44-17-70, Krowodrza 37-40-37, 37-33-23, Krzeszowice — tel. 99, 22-06-20, Jerzmanowice — tel. 48, Proszowice, tel. 9, Myślenice — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wieliczka — tel. 9 i 22-33-54, Niepołomice — tel. 198, Sieciechów — tel. (Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

inne...

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDYATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-66 i 22-43-78 (15.30-23.00).

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-44-02 (11-17).

POMOC DROGOWA PZMoT, (al. Planu 5-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-15-32 (7-23), ul. Kawory 3 — tel. 37-48-92 i 37-55-75 (7-23).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOBYT” (al. Pokoju 81): tel. 48-00-84 (6-22).

ZĘGLUGA KRAKOWSKA (tel. 22-16-80, 22-52-55, 22-57-55), Rejsy statkiem po Wiśle do Białan — godz. 9, 11, 13, 15, 17.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE (10-15), SKARBIEC KORONNY I ZŁOBROWNA (10-15), MUZ. KATEDRALNE (10-15), Wystawa „Wielka historia” (10-15), GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYGMUNTA (9-15), MUZEUM W PIĘSKOWEJ SKALE (Ojcowo): (12-17.30), MUZEUM W LENINIA (Topolowa 5): Wystawa „Lenina w Polsce” (9-18, wt. wol.), DOM LENINA (Kr. Jądwi 41): Wyst. „Mieszkanie Lenina”, „Revolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”, „Krakowska działalność Lenina” w gazecie „Pravda” (9-15, wt. wol.), MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): Współc. tauna polska (10-13, wt. wol.), MUZ. ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wystawa „Polska kultura ludowa” (niecz.), KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 33): Wystawa „Z dzieł sztuki i kultury Krakowa” (niecz.), HISTORICZNE (Jana 12): Wystawa „Militaria i zegary” (niecz.), (Golebia 4): Wystawa pt. Oficyna Introligatorska Roberta Jachody (niecz.), STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa „Z dzieł sztuki i kultury Żydów” (niecz.), Franciszkańska 4: Wystawa „Malarstwo krakowskie” (niecz.), ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystawa „Białowieża północni, siedziby Słowian” (14-18), NARODOWE (Wuśkietence): Galeria polskiej sztuki XIX w. (niecz.), KAMENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9): Galeria polskiej sztuki od 1914 roku (12-18), MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA” (Tejmajera 29): Folklor wsi podkarpackiej (niecz.), MUZEUM LOTNICZWA I ASTRONAUTYKI (al. Planu 5-letniego 17): (10-14), SALON TPSP (pl. Szczepański 4): (10-17), SALON WYSTAWOWY (N. Huta, al. Róż 3): Wystawa 601. roczn. „Historia”, „Generał W. Sikorski i jego żołnierze” (10-17), KOPALNIA SOLI (Wieliczka): (6-17), KLUB MPK (N. Huta, pl. Centralny): GALERIA Wystawa fotografii artyst. W. Mielchalska „Studium Aktu Współczesnego” (10-20).

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY: Trzynajska 11, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, UROLOGICZNY: Prądnicka 37, OKULISTYCZNY: Witkowiec.

teatry

BAGATELA (Karmelicha 6): M. Buhakow „Ponczus Piłs”, płyty procurator Judeł” — 19.15.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

KŁÓW (Krajskiego 34): Wejście smoka (Hongkong-USA 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, KULTURA (Rynek Gł. 27): Komisarz w spódnicy (fr. 18 lat) — 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. MIKRO (Dzierżynskiego 5): Młsi (pol. 15 lat) — 16.30, 19. MŁODA GWARDIA (Lubla 6): Leci wysoko (USA 15 lat) — 16, 18, 20. PASAŻ BIELAŁKA: Bajki — 12, Rok święty (fr. 15 lat) — 10, 13, 15, 17 (19) — seans zamknięty. PODWALESKIE (Komanosowa 21): Bajka opiewająca nocą (rad. b.o.) — 16, 17.30. ROTUNDA (Oleandry 1): Gwiazdy Egeru (węg.-fr. 15 lat) — 17, 19. WIECZA (Boh. Stalagradu 16): Anna i wampir (pol. 18 lat) — 18, 19, 20. WANDA (Waryńskiego 5): Intryga rodzina (USA 15 lat) — 15.45, San Bahilla, godzina 20 (wt. 18 lat) — 18, Przytulny uczeń (fr. 18 lat) — 20. WARSZAWA (Stradomska 13): Hair (USA 15 lat) — 15.45, Rocky (USA 15 lat) — 15, Rocky II (USA 15 lat) — 20.15. WIECZA (Rynek Gł. 27): Corleone (wt. 18 lat) — 9.15, Jak rozpaczałem II wojnę światową (pol. b.o.) — 11, 17, 63 dni (pol. b.o.) — 12.30, 18.15, WOLNOŚĆ (18 Syczenia 1): King Kong (USA 15 lat) — 13.30, 18, Nie zważaj, spokojnie (pol. 18 lat) — 20.30. WRZOS (Zamojskiego 80): Ucieczka na Atenę (ang. 15 lat) — 15.45, Trad (pol. 18 lat) — 18, 20. ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 7): Piraci na Pacyfiku (rum. b.o.) — 16, Król Cyganów (USA 18 lat) — 17.30, 19.30.

co-gdzie kiedy?

WTOREK 31 SIERPNIA

Rajmundo Bronisławy

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 13, tel. 999, zachorowania i przewozy tel. 22-38-33. Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 66-29-30, Prokocim (ul. Telegli 6), tel. 55-51-90, Lotnisko (Bałuckiego 1), tel. 91-90-29, Nowa Huta, tel. 44-22-32 i 44-17-70, Krowodrza 37-40-37, 37-33-23, Krzeszowice — tel. 99, 22-06-20, Jerzmanowice — tel. 48, Proszowice, tel. 9, Myślenice — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wieliczka — tel. 9 i 22-33-54, Niepołomice — tel. 198, Sieciechów — tel. (Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

inne...

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDYATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-66 i 22-43-78 (15.30-23.00).

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-44-02 (11-17).

POMOC DROGOWA PZMoT, (al. Planu 5-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-15-32 (7-23), ul. Kawory 3 — tel. 37-48-92 i 37-55-75 (7-23).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOBYT” (al. Pokoju 81): tel. 48-00-84 (6-22).

ZĘGLUGA KRAKOWSKA (tel. 22-16-80, 22-52-55, 22-57-55), Rejsy statkiem po Wiśle do Białan — godz. 9, 11, 13, 15, 17.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE (10-15), SKARBIEC KORONNY I ZŁOBROWNA (10-15), MUZ. KATEDRALNE (10-15), Wystawa „Wielka historia” (10-15), GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYGMUNTA (9-15), MUZEUM W PIĘSKOWEJ SKALE (Ojcowo): (12-17.30), MUZEUM W LENINIA (Topolowa 5): Wystawa „Lenina w Polsce” (9-18, wt. wol.), DOM LENINA (Kr. Jądwi 41): Wyst. „Mieszkanie Lenina”, „Revolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”, „Krakowska działalność Lenina” w gazecie „Pravda” (9-15, wt. wol.), MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): Współc. tauna polska (10-13, wt. wol.), MUZ. ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wystawa „Polska kultura ludowa” (niecz.), KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 33): Wystawa „Z dzieł sztuki i kultury Krakowa” (niecz.), HISTORICZNE (Jana 12): Wystawa „Militaria i zegary” (niecz.), (Golebia 4): Wystawa pt. Oficyna Introligatorska Roberta Jachody (niecz.), STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa „Z dzieł sztuki i kultury Żydów” (niecz.), Franciszkańska 4: